

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeń.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., druzdy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 3 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austyi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. prezesowi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, Zygmuntowi Dembowskemu nadać najmilszej wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, a syndykowi tego Towarzystwa, adwokatom krajowemu, dr. Tadeuszowi Skalkowskiemu order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Jana Werchołę w Powerchowie, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą fińską w Powerchowie; tymczasowego nauczyciela kierującego Michała Koguta w Horożanie wielkiej, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły etatowej w Horożanie wielkiej; tymczasowego nauczyciela Józefa Burka w Oleszycach Starach, stałym nauczycielem dwuklasowej szkoły etatowej w Oleszycach starych; tymczasową nauczycielkę młodszą Annę Ferencównę w Trembowli, stałą nauczycielką młodszą pięcioklasowej szkoły żeńskiej etatowej w Trembowli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 marca.

Stracone dla jakiegokolwiek pracy dodatkowe, dwa ostatnie posiedzenia w parlamencie włoskim, skłoniły prasę tamtejszą do zastanowienia się nad podobnymi objawami, coraz częstszymi teraz. W istocie też przez dwa dni toczyły się rozprawy, które ostate-

cznie nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a po których rząd jednak musiał zażądać motywowanego porządku dziennego. Rezolucya, z którą wystąpił deputowany Perrone, nie była poddyktowana złą wolą, zamierzał owszem przysłużyć się krajowi i rządowi, a jednak obrót jej, wypaczony przez radykałów, doprowadził do burzy i wywołał konieczność żądania przez gabinet zaufania od Izby. Wnioskodawca żądał oszczędności, a mimo to nie nadwierzenia siły zbrojnej Włoch. Minister wojny odparł wszystkie bezpodstawne motywacje, a wnioskodawca dał się przekonać i cofnął wniosek. Wieczny jednak opozycjonista, Imbriani i zwolennicy jego, wyzawali znowu dyskusję polityczną, która wprawdzie skończyła się pomyślnie dla gabinetu, lecz nasuwa oraz uwagę, że to, ponawiające się ciągle odwoływanie do całej Izby, jest nie tylko nużącym, ale i kompromitującym powagę parlamentu w oczach kraju.

W czym tkwią przyczyny tego złego? Oto zagadnienie, którem zajmuje się prasa. Najważniejszą z przyczyn, to brak stronnictw parlamentarnych; wnioski nie wychodzą obmyślane przez koło pewne ludzi, ale od pojedynczych deputowanych. Wystarcza małe poparcie, ażeby cała Izba zajęła się rozprawą nad przedmiotem, który nieopracowany, nieobmyślony wszechstronnie, doznać musi krytyki bezwzględnej i pozamarnowaniu czasu, iść do kosza. Oczko wpłynęło tak niekorzystnie na zmianę stosunków parlamentarnych? Oto do roku 1876 równoważyła się w Izbie włoskiej prawica i lewica, żywioł radykalny i socjalistyczny nie mógł w silnej lewicy zapanować. Później i lewica, chcąc być zdolną do rządów, musiała się wyrzec wielu dawnych zapatrywań i to wzmocniło czynniki stałe i monarchiczne. W ten sposób pozyskano wiele jednostek wybitnych dla zasad umiarkowanych, ale jednocześnie lewica jako stronnictwo, traciła swe znaczenie. Było to z jednej strony korzystne, z drugiej niebezpieczne, bo rozpoczął się rozkład i potworzyły grupy, z których wyrosłyby się jednostki niespokojne, nie skrupowane żadną karnością klubową. Następstwa zgubne odczuwa dopiero gabinet Rudiniego, bo niezliczona ilość interpelacji i wniosków, zamienia Izbę w arenę popisów bezpłodnych. Jeżeli mówiono dawniej, że Crispi jest dyktatorem, to była w tem poniekąd słusność, ale z drugiej strony

tylko tą bezwzględnością zdołał on utrzymać przez trzy lata gabinet stanowczy i silny. Do takiej powagi nie doszedł jeszcze gabinet margrabiego di Rudini i czuje cały ciężar rozbitego na atomy parlamentu i gabinetu, złożonego z żywiołów niejednorodnych. Obecnie więc objawia się w prasie włoskiej dość wyraźne życzenie, ażeby przy najbliższych wyborach weszły do Izby żywioły konserwatywne wybitne i wybitnie opozycyjne, gdyż to jedynie mogłoby znowu wpłynąć na skonsolidowanie stronnictwa istotnie patriotycznego, mogłoby podnieść ogólny poziom i odrodzić dawne ideały bezinteresowności i szlachetne współzawodnictwo w pracy tylko dla dobra i potęgi państwa.

Sprawy krajowe.

(Uwolnienie od państwowego podatku domowo-czynszowego, oraz od dodatków krajowych i gminnych nowych budynków, postawionych w celu asanacji miasta Lwowa).

(S) Jedną z ważniejszych spraw, która wejdzie na porządek dzienny Sejmu, będzie petycja reprezentacyi miasta Lwowa, o czasowe uwolnienie od krajowych dodatków do podatków tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane, w miejsce 181 domów, przeznaczonych na zburzenie, w celu poprawy stosunków zdrowotnych w niektórych częściach miasta.

W skutek uchwały, powziętej jeszcze w r. 1883 w sprawie przeprowadzenia regulacyi niektórych części miasta Lwowa przez rozszerzenie i sprostowanie lub utworzenie nowych ulic, wniosła Reprezentacya m. Lwowa w r. 1886 do Rady państwa i do Ministerstwa skarbu prośbę, o uwolnienie na lat 30 od podatku domowo-czynszowego budynków, stanąć mających w przeciągu lat 5 w miejsce takich istniejących zabudowań, któreby przeprowadzeniu projektowanej regulacyi ulic, sprostowaniu i rozszerzeniu tychże, lub utworzeniu nowych stały na przeszłości i skutkiem tego musiały być zburzone.

Na poparcie tej prośby przytoczono również i ten powód, że nowe budowle przyczynić się mają do poprawy wielce niekorzystnych zdrowotnych stosunków miasta.

W skutek polecenia Ministerstwa skarbu, osobna komisya złożona z reprezentantów Namiestnictwa, kraj. Dyrekcyi skarbu, Wydziału krajowego i gminy m. Lwowa, zbadała szczegółowo, które domy, lub całe kompleksy tychże z powodu niekorzystnych i wprost szkodliwych stosunków zdrowotnych winny być zdemolowane, bądź częściowo przebudowane.

W uznaniu wykazanej tym sposobem konieczności poprawy stosunków zdrowotnych w niektórych częściach miasta Lwowa, Pan Minister skarbu oznajmił w r. 1891, iż byłby skłonny wyjednać w drodze ustawodawczej 20 letnie uwolnienie od podatku domowo-czynszowego dla tych budynków, które w przeciągu 10 lat od chwili wejścia w życie odnośnej ustawy w celu asanacyi miasta na miejsce 180 wykazanych osobno przez magistrat m. Lwowa, jako przeznaczone do zburzenia, zupełnie nowo będą wystawione. Wyjednanie tej ulgi uczynił jednak P. Minister zależnym od przyjścia do skutku uchwały sejmowej, którąby takie samo uwolnienie przyznano takim budowlom, co do dodatków krajowego i gminnego.

Rada miasta Lwowa, uważając przyjęte w reskrypcie ministeryalnym terminy lat 10 i 20 za krótkie, a to z powodu, że akcya demolowania starych, a wznoszenie nowych budynków powinna się odbywać w tempie powolniejszym, — z drugiej zaś strony z powodu, iżby kapitały w przedsiębiorstwo włożone, mogły się stosunkowo oprocentować, względnie umarzać, — uchwaliła zwołać imieniem gminy miasta Lwowa od wszystkich podatków i dodatków na lat 25 owe budynki w mieście Lwowie, które w przeciągu lat 15 od chwili wejścia w życie odnośnej ustawy państwowej, w celu asanacyi miasta w miejsce 180 domów przeznaczonych do zburzenia, zupełnie nowo będą postawione, jeżeli tym budynkom takie same ulgi ze strony Sejmu co do dodatków krajowego i indemnizacyjnego, tudzież ze strony Rządu co do podatku domowo-czynszowego i podatku 5 prc. od czystego dochodu przyznane zostaną. Dodatkowo uchwaliła Rada miejska wciągnąć pod to uwolnienie także

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chońskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Tego szlachcica gorszy nasza rozmowa — odezwał się Piwoński, wskazując na mnie z uśmiechem — widzę to po jego minie, bo panom ze wsi zdaje się jeszcze, że literat powinien pracować bez wynagrodzenia, że wstyd brać pieniądze za produkt mózgu. A oni zdziwiliby się niepomiernie, gdyby leek lub Mosiek chciał od nich zboża za darmo, choć właściwie nie są sami wytwórcami ziarna, lecz natura, zwierzęta i służba.

— Pan dobrodzieju z Kaliskiego, jak słyszałem — odezwał się pan Strzeziński, zwróciwszy się do mnie.

— Z Kaliskiego, panie redaktorze.

— (Bogaty kraj, ale szkoda, że pozbawiony d.ogi żelaznej.

— Brak kolei utrudnia nam komunikacyę z cywilizacyą — odparłem.

— Nie wiele ta nasza cywilizacya co prawda, warta. Gdyby mi środki pozwoliły, rzuciłbym z przyjemnością miasto dla wsi.

Szeroko otworzyłem zdumione oczy.

— Pan redaktor żartuje — wyrzekłem.

— Mówię zupełnie poważnie — odpowiedział Strzeziński.

— Człowiek żyje tylko na wsi pełno, zdrowo, tylko wśród przyrody czuje się panem stworzenia. Miasto nas wysusza, trawi, a i tak za wiele tej nieszczęśliwej nerwowości w dojrzewającym obecnie pokoleniu. Dziwiłem się coraz więcej.

— Przepraszam, że pozwolę sobie przeczytać, — wtrąciłem — ale zdawałoby się, że właśnie panowie w mieście oddychacie szerzej, swobodniej.

— Czemu? Kurzem i wyziewami ścieków ulicznych?

— Działalnością publiczną i nauką...

— Działalność publiczna płynie w naszym położeniu korytem tak wązkim, że trzeba być bohaterem, aby się do niej nie zrazić, naukę zaś można wszędzie uprawiać. Zresztą, ta nasza wiedza dzisiejsza nie okazała się panią tak możną, jak jeszcze niedawno temu obiecywała. Nagromadziła wprawdzie niezwykle bogactwo faktów, wyborczych sprostowań, ale od istoty wszechrzeczy odbiegła może dalej, niż czasy pierwszych badaczy ludzkości.

— Miejmy nadzieję, że zbliży się niebawem do zagadki istnienia — wyrzekłem.

— Miejmy nadzieję, — powtórzył Strzeziński — tymczasem jednak pójdźcie nasze pokolenie pod ziemię, i prawdopodobnie jeszcze setki, tysiące następnych, człowiek zaś chciałby koniecznie wiedzieć, co się z nim

stanie z chwilą, gdy śmierć jego świadomość zgasi.

— Powiedzieli nam mistrzowie, że wracamy bezpowrotnie do nicości.

— O, panie, to tylko hipoteza, wcale nie nowa i wcale nie dowiecna...

Co to było? Wypłynęły słowa powyższe naprawdę z ust znanego w kraju krzewiciela wiedzy niezawisłej, męża, który niósł temu lat kilka, wysoko sztandar materyjalizmu i był dotąd jednym z głównych filarów stronnictwa postępowego? Nie, on chyba drwił ze mnie, mniemając, że ma przed sobą „głupiego szlachcica z głuchej prowincyi“. Spojrzałem na redaktora. A przecież ten człowiek nie kłamał, bo nie dworzył sobie z ludzi oczy tak uciwne i smutne. Patrzyły gdzieś daleko, przed siebie, zapomniawszy o otoczeniu.

— W takim razie, — wyrzekłem — byłoby najlepiej wrócić do naiwnej wiary prostaczków.

— Ba, żeby to można, — odparł, pocierając dłonią marszczące się czoło — ale naszemu pokoleniu odmówił ktoś karzący zdolności do wiary nadprzyrodzonej. Tak długo i tak usilnie mędrkowaliśmy, aż uszła z nas wszelka moc wierzenia w cośkolwiek.

Nagle, zmieniając przedmiot rozmowy, odezwał się:

— Proszę pana, czy nie mógłby mi pan dostarczyć do „Zwiastuna“ artykułu o stosunkach wiejskich w Kaliskim? Wydrukowałbym go z przyjemnością.

— Ja... napisać artykuł... do druku?... Taki przestrach małował się na mojej twarzy, że się Piwoński w głos roześmiał.

— Nie bój się, — mówił — nie święci garnki lepią. Tobie zdaje się zapewne, że do produkowania towaru dziennikarskiego, potrzeba koniecznie talentu.

— Nie sądzę inaczej — odpowiedziałem.

— Więc naucz się, że na dwustu ludzi, żyjących w Warszawie z pióra, nie ma więcej nad dwudziestu powołanych. Reszta, to rutyniści, którzy nabyli z czasem pewnej wprawy, a na to stać i ciebie.

— Jeżeli panowie myślą, że... — bąknąłem.

— Ale prosimy pana, prosimy, — zachęcał Strzeziński — nie taka to wielka sztuka skłecić sprawozdanie gazeciarskie.

W tej chwili przystąpiła do nas osobistość, odbijająca od reszty towarzystwa. Krótki, gruby jegomość z długą głową, rysów bardzo pospolitych, porosły na czaszce i brodzie rudymi włosami, które spotykały się chyba rzadko z grzebieniem, bo układały się jak im się tylko podobało, w poplamionym surducie i w pomiętej bieliźnie — witał się z Piwońskim i Strzezińskim.

— Pan Topoliński — pan Orowski!

Podałem panu Orowskiemu końce palców prawej ręki, wcale mnie bowiem wyglądał nowego znajomego nie zachęcał do serdeczności.

U pana tego było wszystko twarde: włosy, broda, wyraz oczu, twarzą. Nawet głos ostry, piskliwy drapał w uszy.

— Znów pan sobie wczoraj na Kolskim niepotrzebnie użył — mówił Strzeziński, gdy pan Orowski zajął miejsce.

budynku, w którym mieści się hotel George'a, jeżeli dla budynku tego przyznane zostanie uwolnienie od podatków rządowych i dodatkowych krajowych.

W myśl powyższej uchwały wniosła Rada gminna prośbę do Ministerstwa skarbu, o przedłużeniu terminów co do czasu trwania ustawy państwowej i co do przyznania mających ulg podatkowych. Również wniosła Reprezentacja miasta Lwowa prośbę do Wydziału krajowego o zatwierdzenie uchwały rady co do uwolnienia od podatków i dodatków gminnych, oraz o wyjednanie uwolnienia od dodatków krajowych.

Powyższą uchwałę Rady gminnej Wydział krajowy zatwierdził, a zarazem postanowił przedstawić Sejmowi kwestyę uwolnienia od dodatków krajowych.

Podatek państwowy domowo-czynszowy od 180 na zdemolowanie przeznaczonych domów wynosi 78.896 zł. 64 ct., dodatek krajowy zatem, licząc go w obecnej wysokości po 36 ct. od 1 zł. wyniesie 28.402 zł. 92 ct., zaś indemnizacyjny w wysokości 29 ct. wyniesie 22.880 zł. 13 ct. Ta ewentualna ofiara kraju nie dojdzie od razu do tej wysokości, zamieszczone bowiem dzieło regulacji i asanacji tylko stopniowo wykonaniem być może.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu przygotowanym dla Sejmu, że przeznaczone do zdemolowania i regulacji budynki leżą istotnie w takich miejscach, gdzie potrzeba asanacji jest niezbędna, jak n. p. na Zarwanię i na Żółkiewskim.

Jeżeli przeto Rząd skłania się do opustu podatkowego w kwocie blisko 79.000 zł. jeżeli gmina oprócz ofiary podatku czynszowego około 12.000 zł. poniesie bardzo znaczne wydatki jednorazowe na założenie i wybrukowanie nowych ulic, a następnie na ich utrzymanie i oświetlenie, jest — zdaniem Wydziału krajowego — rzeczą sprawiedliwą, aby i fundusze krajowe poniosły ze swej strony ofiarę dla stolicy kraju, który opłaca więcej niż 1/3 część ogółu bezpośrednich podatków w kraju.

Wydział krajowy postanowił tedy przedstawić Sejmowi wniosek, aby budowle — które w celu poprawy stosunków zdrowotnych m. Lwowa będą nowo zbudowane w miejsce 180 względnie 180 budynków przez magistrat wykluczonych, jako na zburzenie przeznaczone — zostały uwolnione od dodatku do podatku dla funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej na taki przeciąg czasu, na jaki budowle te odnośną ustawą państwową pod warunkiem zbudowania ich w terminie tą ustawą oznaczonym, uwolnione zostaną od państwowego podatku domowo-czynszowego.

Reforma podatków bezpośrednich

(Mowa J. Eksc. Ministra skarbu dra Steinbacha, wygłoszona przy wniesieniu projektu).

(Ciąg dalszy).

Na takich tedy podstawach projekt dochodzi do propozycji następujących:

Samoistne przedsiębiorstwa procederowe, o ile nie są prowadzone przez spółki i zakłady zobowiązane do publicznego składowania rachunków, poddane będą podatkowi

powszechnemu, który wstąpi w miejsce opłaconego dotychczas podatku zarobkowego i podatku dochodowego pierwszej klasy a co do niektórych rodzajów zatrudnienia także w miejsce podatku dochodowego drugiej klasy. Powszechny podatek zarobkowy będzie skontyngensowany; kontyngens roczny ustanawiany będzie na dwa lata; na dwa pierwsze lata po wejściu nowej ustawy w życie kontyngens, stosownie do zasady, że Państwo nie żąda dla siebie więcej, niżby było wzięto wedle dotychczasowej ustawy, będzie ustanowiony w sumie, jaką odnośne rodzaje procederów zapłacą w ostatnim roku prawomocności ustawy dotychczasowej, z dodaniem przyrostu naturalnego, wpływającego z ustawicznego wzrostu ludności wogóle, a szczególnie z wzrostu produkcji przemysłowej, który to przyrost w średnicy ostatnich dziesięciu lat wynosi 2 1/2 proc. Na rok Natychmiast atoli nadmieniam, że ten kontyngens będzie wprawdzie rachunkowo rozłożony i przepisany, ale niecałkiem będzie pobierany, skoro i podatek zarobkowy ma uczestniczyć w opustach, o których później pomówię. (Brawo, brawo.) Wskutek tych opustów kontyngens rzeczywiście zmniejszy się o co najmniej piątą część sumy powyżej określonej, której dziś naturalnie nie można jeszcze ściśle obliczyć.

Kontyngens główny rozłożony będzie przedewszystkiem na powiaty, a to wedle tej samej miary podatku dotychczasowego. Każdy powiat, czyli okręg podatkowy zapłaci przeto w dwu pierwszych latach tę sumę jako kontyngens okręgowy, którą znajdujące się w okręgu przedsiębiorstwa procederowe będą miały zapłacić w ostatnim roku prawomocności ustawy dotychczasowej, z dodaniem 2-4 procentowego współczynnika przyrostu, ale z potrąceniem opustów naturalnie znacznie większych. Kontyngens okręgowy będzie potem rozłożony na opodatkowanych sposobem repartycji. Ta repartycja złożona będzie w ręce komisji. O komisjach tych z góry nadmieniam, że proponuję je w nieco innej formie, niż co do podatku dochodowego, a to z następujących przyczyn, które natychmiast wyłuszcze.

Proponuję co do komisji dla repartycji podatku zarobkowego, żeby połowa członków wybierana była bezpośrednio przez opodatkowanych (brawo, brawo), czwarta część przez właściwą Izbę handlowo-przemysłową, a drugą czwartą część ma zamianować Minister skarbu. (Brawo, brawo.) Wybór większości członków ze sfer interesowanych wyraża się tu nieodpowiednio z podwójnej przyczyny, bo z jednej strony rozłożenie kontyngensu na opodatkowanych stanowi niekiedy sprawę ich wewnętrzną (objawy zgody), a z drugiej strony stosowne przepisanie kwoty podatkowej wymaga owej ścisłej znajomości osób i rzeczy, która po największej części bywa właściwa własnemu kołu opodatkowanych. (Bardzo słusznie!) Ponieważ zresztą projekt ustanawia wybór członków komisji z dwu różnych kolegiów wyborczych, a w członkach zamianowanych i w zamianowanym także przewodniczącym dodaje pierwszeństwo bądź co bądź bezstronny, przeto moim zdaniem usunięte jest niebezpieczeństwo stronnego majoryzowania, zwłaszcza gdy nadto proponuję, aby o rekursach orzekała niewątpliwie bezstronna w tym razie krajowa władza skarbowa. (Bardzo słusznie!)

Komisja repartycyjna w przepisywaniu indywidualnej kwoty podatkowej uwzględni

będzie ową, poprzednio już wspomnianą taryfę elastyczną. Taryfa ta ustanawia dla każdego rodzaju procederu, stosownie do miejsca i rozmiarów przedsiębiorstwa, liczby robotników pomocniczych, przyrządów mechanicznych i innych, pewne granice ku górze i ku dołowi, pomiędzy którymi zazwyczaj komisja ustanowi stopę podatkową. Co do niewielkiej liczby przedsiębiorstw procederowych, nieposiadających znamion szacunkowych, wypadnie trzymać się dochodu jako miary podatku, przyczem atoli stopa podatkowa będzie o wiele niższa od dotychczasowej, w miarę okoliczności, 1- do 6-procentowa. Liczne pozyce taryfy są również co do swej strony technicznej przez znawców technologicznych, jak co do swej strony finansowej, przez kilkakrotne i rozległe wymiary próbne w tym stopniu wypróbowane, w jakim *in abstracto* w ogóle wypróbować je było można. W przekonaniu, że w tak rozległym aparacie nigdy nie uniknie się pomyłek w szczegółach, i że żywa praktyka podatkowa o wiele ważniejsza i dokładniejsza będzie próbą, niż wszystkie próby u zielonego stołu i wszystkie ankiety, powzięliśmy zamiar, po upływie dwu lat, w których dość zbierze się doświadczeń, poddać taryfę rewizji. Zresztą pomyłki w taryfie mogą doznać korektury już w wielkiej swobodzie, jaką szerokie krańcowe granice taryfy pozostawiają własnemu uznaniu komisji repartycyjnej.

Stosunek między taryfowem ustanowieniem norm podatkowych a repartycją, można wyobrazić sobie mniej więcej w sposób następujący: komisja wymierzy wszystkim opodatkowanym swojego okręgu przedewszystkiem ich normy podatkowe w granicach taryfy. Prawdopodobnie suma tych taryfowych norm podatkowych mniej więcej równać się będzie kontyngensowi, przypadającemu na okręg; a przynajmniej bardzo liczne wymiary próbne dochodziły do rezultatu, że w sumie ogólnej zastosowanie taryfy wyda podobny dochód z podatku, jak dotychczasowe ustawy podatkowe. Gdyby jednak suma wymierzonych norm podatkowych nie pokrywała jeszcze przypadającego na okręg kontyngensu, wypadłoby stosownie je popodwyższać, w przeciwnym zaś razie naturalnie popobniżyć (Bardzo słusznie). Ponieważ, jak już wspomniałem, kontyngens pobierany będzie tylko w kwocie znacznie obniżonej, przeto zwykle wypadnie wymierzone normy podatkowe popobniżyć.

Zdarzyć się może, że wymiar kontyngensów okręgowych wedle terażniejszych okręgowych sum podatkowych sprowadzi na początku lub z biegiem czasu, po zaprowadzeniu nowej ustawy, nierówne obciążenie okręgów. Dlatego projektuje się ustanowienie osobnej wielkiej komisji kontyngensowej, której szczególnym zadaniem będzie prostować takie nierówności.

Nakoniec jeszcze jedno. Na ochronę żywiołów ekonomicznie słabszych baczę się w projekcie bardzo troskliwie, po części bardzo niskimi granicami taryfowemi ku dołowi, po części, ustanowieniem bardzo liczących tytułów zwolnienia od podatku zarobkowego. (Brawo, brawo.) Między niemi ważne miejsce zajmuje mianowicie postanowienie §. 5-go, wedle którego biedni procederowicze, którzy prowadzą proceder swój bez robotników pomocniczych, lub z jednym tylko robotnikiem, mogą przez komisję zarobkowo-podatkową zupełnie być zwolnieni od opłacania podatku. (Brawo, brawo).

Tyle o powszechnym podatku zarobkowym, uregulowanym w pierwszym głównym rozdziale projektu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KOESPONDENCYE

Kraków, 29 lutego.

(„Związek narodowy“ — Pogadanki pedagogiczne. — Robotnicy krakowscy. — Akcja nauczycielstwa krakowskiego).

(j) Związany w Krakowie w roku zeszłym z powodu obchodu setnej rocznicy nadania konstytucji 3 maja „Związek narodowy“ odbył w dniu wczorajszym posiedzenie. Przypomnieć się godzi, jak znaczącymi są zadania Stowarzyszenia; wydana przed gromadką założycieli odezwa zaznacza, że zadaniem „Związku“ jest: „Nie dopuścić, aby w tej starożytnej stolicy miał się obniżyć poziom cnót obywatelskich i wyższych poglądów politycznych; dążyć przeciwnie winniśmy do tego, aby Kraków stał na takiej politycznej wyźnie, jaką zajmuje w pracach i zadaniach naukowych dla pożytku całego narodu“. Zadania te określił bliżej statut, który powiada, że „Związek“ ma zachować z przeszłości naszej wszystko, co dobre, i to rozwijać, popierać politykę kraju, zgodną z myślą historyczną narodu polskiego i z rzetelnym postępem; wpływać przez rozstrząsanie spraw publicznych, które obchodzą kraj nasz i cały naród polski, na wyrobienie zdrowej

opinii; popierać pracę obywatelską, dążąc do zapewnienia krajowi harmonii społecznej, a zwalczać wszelkie prądy, dla społeczeństwa naszego szkodliwe; starać się na drodze prawnej o pożądane reformy ustawodawcze, sądowe i administracyjne, oraz o sprężyste wykonywanie ustaw; starać się środkami prawnymi o to, ażeby sprawy publiczne miały rzeczowników odpowiednich w ciałach ustawodawczych i korporacjach samorządnych; brać inicjatywę w zakładaniu instytucji, mogących podnieść kraj pod względem umysłowym, moralnym i ekonomicznym“. By należycie podać tak określonym zadaniom, podniósł hr. L. Dębicki myśl, aby członkowie Związku podzielili się na sekcje: dla spraw politycznych, ekonomicznych i przemysłowo-rzemieślniczych. Na wczorajszym posiedzeniu członkowie popisywali się, stosownie do zakresu swego działania, do każdej z poszczególnych sekcji, poczem zaraz sekcje się ukonstytuowały. Przewodniczącym komisji dla spraw politycznych wybrany hr. Stanisław Tarnowski, zastępcą prof. dr. Zoll; przewodniczącym komisji ekonomicznej p. Alfons Lippoman, znany ekonomista i członek komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, zastępcą prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Juliusz Leo, którego prace w dziedzinie ekonomii zdobyły ogólne uznanie w kraju i po za jego granicami; przewodniczącym wreszcie sekcji przemysłowo-rzemieślniczej p. Władysław Fischer, powołany tutejszy kupiec i obywatel, jego zastępcą p. Witalis Szpakowski, b. radca miejski i przemysłowiec. Nietylko zatem na czele sekcji stanęły osobistości, dające ręką wydatnej i pożytecznej pracy, ale nadto każda sekcja ma zastęp osobowości fachowych, które tę pracę popierać i prowadzić będą mogły. Stowarzyszenia spodziewać się można, byle ogarnęło ono najszersze sfery, do czego dzisiaj ma korzystne warunki. Drugi punkt zebrania stanowił odczyt znanego uczonego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, świeżo powołanego w skład ankiety w sprawie regulacji waluty p. Józefa Milewskiego: o regulacji waluty. Nie będę tu streszczał znakomitego referatu p. Milewskiego, opracowanego z całą ścisłością naukową, zawierającego wiele ważnych poglądów, rozjaśniających tę zawiłą sprawę; odczyt wydrukowanym będzie w całości w *Przeglądzie Polskiego*.

Nie po raz pierwszy przechodzi mi nowotować dodatnie czyni tutejszego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich; obecnie stanął na jego czele znany profesor dr. Jordan, który stworzył tutaj park dla dzieci, służący za wzór innym miastom i innym społeczeństwom. Towarzystwo, z nastaniem postu, postanowiło urządzić szereg tak zwanych „pogadank“ z dziedziny wychowania, w ten sposób, aby one były obliczone nietylko na korzyść nauczycielstwa, ale także interesowały społeczeństwo i w ten sposób spełniły piękny ideał zblżenia się między domem a szkołą i podania sobie wzajemnie ręki do pracy nad wielkim dziełem wychowania, decydującem o naszej przyszłości. Pierwszą taką pogadanką odbędzie się we środę; będzie mówić radca szkolny p. Bronisław Trześkowski: „O skargach na szkołę pod względem wyszkolenia młodzieży“. Temat to nader trafnie podjęty i raz na takiej własnie arenie powinny być sformułowane i uzasadnione owe skargi, dane wyjaśnienia i omówione wspólnie środki zaradcze, albo wykazaną nicosć rzeczonych skarg lub ich hość. Raz powinno być rozstrzygnięciem, czy winna tu szkoła, czy winien duch czasu, lub słabe wychowanie domowe, brak hartu duszy. Takie głębokie pytanie rozstrzygnięciem być powinno dla dobra społeczeństwa, które dziś na szkołę zwała winę przeważnie i zarzuca jej braki w wyszkoleniu — i wychowaniu. To też nie można wątpić, że na pogadankę pospieszą licznie osoby po za szkołą stojące. Umyslnie zwróciłem obszerniej uwagę na tę sprawę; ma ona nietylko dla Krakowa znaczenie. Dobry wzór znajdzie zapewne szersze naśladownictwo w większych centrach kraju, gdzie istnieją szkoły średnie.

I w Krakowie podniesiono już sztandar socjalno-demokratyczny i atknęto go jawnie z chwilą powstania Stowarzyszenia robotników „Siła“. Mamy więc to, czego nam dołąd brakowało, organizację robotniczą, działającą jawnie i w przyspieszonym tempie. O działalności „Siły“ pisałem przy sposobności każdego jej publicznego wystąpienia, przy sposobności każdego większego zgromadzenia robotników. Społeczeństwo powinno znać do brze tę robotę gorączkową i zdawać sobie z niej sprawę. Wczoraj znowu odbyło się w sali hotelu Kleina zgromadzenie robotników celem wysłuchania sprawozdania z przebiegu kongresu lwowskiego; zdawał sprawę delegat na ten kongres robotników krakowskich p. Kurowski. Rzecz szczególna — przewodniczącym obrano p. Hermana Diamanda z Lwowa, który przybył tutaj uszczęśliwić swoją opieką robotników krakowskich. Zdając sprawę, omawiał obszernie uchwały kongresu lwowskiego i wskazał drogi, jakimi działać

— Zerżnąłem go, i cóż z tego! — odparł dziennikarz. — Ten fagas zasługuje na chłostę.

— Dla czego fagas, kolego? — pytał redaktor, zmarszczywszy brwi.

— Wiadomo przecież, że służy panom.

— Jakim panom?

— Ano tym, co subwencyonują pisma zachowawcze.

— W takim razie jesteś i pan fagasem, pomieszczasz bowiem prace swoje w dziennikach, które nie należą do ciebie.

— Przepraszam pana, to zupełnie co innego.

— Byłbym ciekawy powodów różnicy.

— Wydawcy czasopism postępowych nie należą u nas do arystokracji.

— Aha, o to panu idzie. Ma to znaczyć, że ponieważ pan Kolski nie posiada osobistego majątku, przeto nie wolno mu należeć do obozu zachowawczego, a ponieważ mimo to, broni zasad konserwatywnych, przeto walczy nie dla idei, lecz dla pieniędzy. Czy tak?

— Ma się rozumieć, że nie inaczej.

— Szczególna logika! Przekonania osobiste, młody kolego, są owocem odziedziczonych instynktów, wychowania domowego, szkoły i okoliczności, jakie działają na dojrzewającego człowieka. Między komunistami Francji znajdzie pan książy i margrabiów, wywodzących się z rycerzów krzyżowych, a naczelnikiem zachowawców niemieckich jest Windhorst, syn chłopa. Podpatrywanie zresztą cudzych wierzeń nie przynosi nigdy publiczności zaszczytu, tem mniej zaś podejrzanie o służalstwo pisarza, który, jak

pan Kolski, pracuje olbrzymio. Pensyj przecież żadnych nie bierze, z synekur nie korzysta, posad nie zajmuje. Każdego rubla musi wykrzesać z własnego mózgu tak samo, jak pan i ja, więc byłby czas, abyś pan raz zaprzestał niesmacznych wycieczek przeciw osobie szermierza przeciwnego obozu.

— Redaktor nie będzie żądał, abym zmienił przekonania.

— O, panie, przywoity ton i powstrzymywanie się od plotkarstwa nie są dziełem przekonania, lecz po prostu skutkiem wrodzonej szlachetności uczuć i dobrogo wychowania.

— Życzę redaktorowi szczęścia na drogę do zgody z wstecznikami.

— Nigdy mnie pan tam nie ujrzy, ale gdzie się ludzie uczciwi zgromadzają w celach publicznych, podążę zawsze, bez względu na różnicę zdań i sympatyj osobistych. Pana zaś proszę, abyś się w „Zwiastunie“ nie ciskał więcej na ludzi, i wołował tylko argumentami przeciw argumentom.

— Jak sobie redaktor życzy. Nie weźmie „Zwiastun“, złapie kto inny, i jeszcze w rękę pocałuje.

— Wiem. Wartski nietylko każdy paszkwil chętnie wydrukuje, ale podbudzi jeszcze niedoświadczonego młodzieńca do nowej plotki. To jego specjalność, on na niej majątek robi, nie troszcząc się wcale o skutki takiej metody. Cóż jego obchodzi cudzy honor i cześć stronnictwa postępowego, którego obronią się ogłasza. Wszak ruble płyną.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ność na przyszłość będzie prowadzoną. Z uchwał, jakie powzięto, wymienić należy postanowienie święcenia dnia 1 maja, jako święta robotniczego. Robotnik, p. Mikołajski postawił wniosek, aby tutejsi robotnicy obchodzili dzień 3 maja; na to wytknęli pan Diamand, że 3 maja jest świętem narodem, robotnikom należy obchodzić święto ogólno-robotnicze, to jest dzień 1 maja. Za cztery tygodnie odbędzie się dalsze zebranie robotników.

Nauczycielstwo krakowskie zebrało się ostatnimi czasy trzykrotnie na posiedzenia, aby omówić sprawę płac, jakie obecnie pobierają. Na zgromadzeniach tych podniesiono, iż domagać się należy u Sejmu polepszenia w trzech kierunkach: podniesienia płac, podwyższenia pięcioloci i przyznania dodatku na mieszkanie. Niepodobna zaprzeczyć, że nauczycielstwo w ogóle nie znajduje się w świetnych warunkach i ma podstawy do tego, by dążyć do polepszenia swej doli. Żądania te wszakże należałoby stawiać w ten sposób, by one miały szanse przejścia wśród obecnych stosunków finansowych kraju. Dla tego wskazanem było na razie postawienie jednego najważniejszego postulat; postawiono wszakże trzy, i wszystkie trzy wymagające poważniejszej kwoty. Postulaty nauczycielstwa przedłożyła wybrana *ad hoc* komisja, bawiącym i mieszkającym w Krakowie posłom sejmowym i stosownie do otrzymanych wskazań, zastępując dalsze działania. Prawdziwa życzliwość dla nauczycielstwa, póki pora, każe zwrócić na to uwagę, czy nie lepiej żądać mniej z widokiem powodzenia, czy od razu wszystkiego, ze słabą nadzieją powodzenia.

Nowy prezes gabinetu francuskiego.

Senator Emil Loubet, który powołano na prezydenta gabinetu i który misję tę spełnił, urodził się w r. 1838 w Marsannu, w departamencie Drome. Po ukończeniu szkół, studiował prawo i osiadł w Montelimar jako adwokat. W mieście tem został burmistrzem i zjednał sobie zaufanie mieszkańców, którzy w r. 1876 wybrali Loubeta swoim deputowanym. Kandydując, złożył Loubet wyznanie polityczne jako republikanin, ale jednocześnie zmanifestował i swój charakter umiarkowany; zasadzie umiarkowania pozostał wierny i gdy wówczas szło o powszechną amnestję, głosował ze stronnictwem umiarkowanym przeciw amnestji. W Izbie przyłączył się do lewicy republikańskiej. Posłował ledwo rok, gdy przyszło do zatargu pomiędzy Izbą deputowanych a Mac-Mahonem. Loubet należał do owych 303 deputowanych, którzy wyrzili ministerstwu Brogliego wotum nieufności; następnie pod przewodnictwem Thiersa, a później Gambetty, bronił Loubet sprawę republikańskiej w obec wyborców, uderzając na zjednoczoną prawicę.

W październiku r. 1877 został Loubet wybrany, ponownie w Montelimar, tym razem jednak walczyć musiał z kontrkandydatem, którego miał w osobie bonapartysty Lacroix-Saint-Pierre. Później nastąpiły pomysłniejsze dla republiki warunki, więc też przy ponownym wyborze w r. 1881, nie miał już Loubet do zwalczania żadnej opozycji. Był on jednocześnie członkiem rady generalnej departamentu Drome, w którym rozumem, taktem i umiarkowaniem zjednał sobie zwolenników i zdobył ogólne poważanie. W cztery lata zatem, w r. 1885, postawił stronnictwo republikańskie kandydaturę Loubeta do senatu. Na 758 wszystkich głosów, wybrany został 407 głosami. W kilka lat znowu wezwany został, już jako senator, ażeby objął tę rolę publiczną. Na stanowisku tem wszakże nie długo pozostał, bo z upadkiem Tirarda, nie mógł umiarkowany Loubet wejść w nową kombinację ministerialną pod radykalnym prezesem Floquetem. Od roku też 1888 nie słyhać o senatorze Loubet, i dopiero przed kilku dniami wymieniono nazwisko jego, jako jednego z kandydatów na kierownika gabinetu. Mówią o nim: umysł i temperament pojednawczy, w działaniu ściśle przedmiotowy, docierający we wszystkim do głębi. Nie odgadywał natomiast nigdy roli w sprawach frakcyjnych i partyjnych.

Zbrodnia w Konstantynopolu.

Politische Correspondenz zamieszcza w obszernym streszczeniu artykuł sofijskiej *Swobody*, napisany pod wrażeniem skryto-bójstwa, dokonanego na osobie dyplomatycznego agenta Bułgarii, dr. Vulkovica. Artykuł ten wywodzi, iż zbrodni dopuścił się żywy, osłonięty skrzydłami dyplomacji rosyjskiej. Przypomniałszy różne usiłowania, podejmowane dla wywołania zaburzeń w Bułgarii, jak spiszek Panicy, zamach na Skambułowa i zamordowanie ministra Bełczewa, położono na to nacisk w tym artykule, że dyplomacja rosyjska, wyczerpała wszystkie legalne środki, w celu strą-

cenia księcia Ferdynanda, ima się obecnie niegodziwych środków. Gdy cała prasa europejska potępia otwarcie owe agitacje dyplomacji rosyjskiej, dyplomacja europejska jest indyferentną, i nie przedsięwzięła żadnego kroku, który mógłby powstrzymać tego rodzaju zamachy. *Swoboda* zapytuje się tutaj, czy Europa chce może, by naród bułgarski stracił cierpliwość, i rozpoczął również działać z pomocą środków, napiętnowanych jako zbrodnicze. Dalej krytykuje ostro zachowanie się Wys. Porty, która, gdy rząd bułgarski zażądał wydalenia głośnego i niebezpiecznego agitatora Stanczewa, umożliwiła temuż ucieczkę do Rosji, a to w chęci przypodobania się rządowi petersburskiemu.

Znaczna część winy za to, iż dr. Vulkovic został zamordowany, spada na W. Portę, ta bowiem pomimo zwrócenia jej uwagi na obecność w Konstantynopolu żywiołów spiskujących na życie patriotów bułgarskich, nie uczyniła nic zgoła w interesie pozbycia się zbioru ze stolicy tureckiej i osłonięcia tych, którym zagrażało bezustannie niebezpieczeństwo. Organ bułgarski powiada w końcu, że byłoby nie do przebaczenia, gdyby Europa i W. Porta po ostatniej zbrodni nie uczyniła nic dla położenia kresu zbrodnierzemu usiłowaniami. W żadnym jednak razie zamordowanie tego lub owego męża stanu, nie powstrzyma dalszego rozwoju Bułgarii.

W tym samym przedmiocie zamieszcza artykuł także *Bulgarie*, który wskazuje na to, iż emigrant bułgarski Stanczew, którego wydania domaga się od W. Porty rząd sofijski, mając silne podejrzenie, iż był współwinnym w zamordowaniu Bełczewa, konferował niedawno z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Giersem. *Bulgarie* zaznacza, iż same dzienniki rosyjskie donosiły o tej konferencji.

Mordercy dotychczas nie wykryto, pomimo gorliwych poszukiwań policyi. Rezultat dochodzeń jest następujący: Vulkovic wracał do domu z codziennych urzędowych wizyt, które zawsze składał o jednej porze. Kiedy przechodził ulicą Kabristan, wypadł z klubu „Konstantynopol“, będącego siedziskiem wszystkich agitatorów rosyjskich, greckich, albańskich, czarnogórskich i t. d., jakiś człowiek niskiego wzrostu, który natychmiast podążył za Vulkovicem, i rzucił się na niego w chwili, gdy on skręcał na ulicę Szimal. Uderzenie obosiecznym nożem w brzuch było dziełem jednej sekundy. Widział to sekretarz kolei wschodnich, Henryk Simon, który właśnie zbliżał się ku temu miejscu ulicą Szimal. Pobiegł on natychmiast za mordercą, ale ten szybko cofnął się w ulicę Kabristan, skręcił w jakiś boczny zaułek, i zniknął. Wtedy Simon wrócił do rannego Vulkovica, podniósł go i zaprowadził do domu, odległego od miejsca wypadku zaledwie o kilkanaście kroków. Vulkovic był jeszcze kilka godzin zupełnie przytomny. Dokładnie opisał on dyrektorowi policyi, Nazim-beyowi, jak wyglądał morderca; to samo uczynił Simon, i to było pierwszą podstawą do poszukiwań. Aresztowawszy odrazu prawie wszystkich znanych agitatorów, przekonano się z ich zeznań, że mordercą był Porfiry Iwanow, niepoprawny zbrodniarz, który już wiele razy siedział w kryminale, a ostatni rok mieszkał w Odesie, na żoździe komitetu, opiekującego się emigrantami bułgarskimi. Do Konstantynopola przybył on kilka dni przed zbrodnią, i rozpowiadał, że ma rachunki z Vulkovicem, a także musi mu zapłacić za to, że starał się u władz tureckich o wydalenie z Konstantynopola spiskowca bułgarskiego, Stanczewa, który także teraz mieszka w Odesie. Jest tedy przypuszczenie, że Iwanow umyślnie przyjechał z Odesy dla spełnienia zbrodni, i że zaraz po niej odpłynął na parostatku rosyjskiej dobrowolnej floty. Między papierami Vulkovica znaleziono listy Stanczewa z pogroźkami.

KRONIKA

Lwów, 2 marca.

— **Najd. Areyksiążę Ludwik Wiktor**, jak donosi *Presse*, zwiedził w poniedziałek po południu pracownię malarza Ajdukiewicza w Wiedniu i oglądał dzieła, nad którymi nasz artysta właśnie pracuje, mianowicie dwa portrety i krajobraz.

— **Ze świata.** PP. Ant. Chameowie rozpoczęli i zakończyli swojemi przyjęciami tegoroczny karnawał. Oni to dali pierwszy dobry przykład i wyrzekli także ostatnie słowo. Wczoraj już o godzinie siódmej, przy fortepianie i skrzypkach tańczono w salonach pp. Chameów; z każdą chwilą zwiększała się liczba gości, do kadryla stanęło par blisko czterdzieści, któremi wśród trudności wynikających z braku miejsca przeczernie i ładnie kierował K. bar. Brunicki. Tańczono z ogromnym zapałem, spoglądając ukradkiem od czasu do czasu na zegarek, im

bardziej zbliżała się fatalna godzina, tem więcej wzbierał animusz i zapał. Gdy uderzyła dwunasta, muzyka ucichła, a głucho i złowrogo to milczenie obwieściło koniec panowania karnawału roku 1892! Gospodarstwu należy się wdzięczność za tak miły epilog. Na wczorajszy bal przybyli także JE. Pan Minister Zaleski z rodziną, PP. Namiestnikowstwo hr. Badeniowie, Marszałek krajowy ks. Sanguszko, ks. Windischgrätz z rodziną i t. d., i t. d., i baronówna Sennyey, którą wczoraj serdecznie żegnano słowami pełnemi nadziei „Do widzenia“.

Piękna cudzoziemka, która dodała tyle blasku tegorocznemu karnawałowi, unosi z sobą przyjemne i miłe wrażenia; nie w tem dziwnego, słusznie bowiem mówi przysłowie: *On se plaît où on plait*.

— **Z e. k. kolei Państwowych.** Dotychczasowa nazwa stacji „Opatowice“, zachodniej kolei morawskiej, zamieniona została z dniem 1 b. m. na nazwę „Wielkie Opatowice“. Nazwa tej stacji brzmi w krajowym języku „Velke Opatovice“.

— **Pogrzeb s. p. dr. Augusta Freunda** odbył się wczoraj po południu przy licznych udziałach publiczności. Kondukt pogrzebowy poprzedzały delegacje słuchaczy Politechniki z wienkami. Za trumną, również mnóstwem wieńców pokrytą, postępowała rodzina, JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, grono profesorów Politechniki, młodzież akademicka i liczna publiczność.

W westybulu gmachu szkoły politechnicznej, z kąd orszak żałobny wyruszył, pożegnał zwłoki dłuższym przemówieniem rektor Politechniki p. Skibiński, zaś na ementarzu żyćzawskowski przemawiali profesor dr. Placyd Dziwiński, imieniem grona kolegów, i słuchacz wydziału chemii p. Bartoszewicz imieniem uczniów zmarłego.

— **Zamiast wieńca** na trumnę s. p. prof. Freunda, ofiarowała Czytelnia akademicka 5 zł. na Towarzystwo szkoły ludowej.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacji Czerepkowce, na Bukowinie, wykołcił się wczoraj pociąg pospieszny Nr. 801 idący w kierunku Suczawy. Prawdopodobną przyczyną wypadku było mylne ustawienie zwrotnicy, co jednakowoż dopiero wdrożone śledztwo wykaze. Tak z podróży, jakoteż ze służby pociągowej aikt nie doznał skałeczenia. Skutkiem tego wypadku pociąg osobowy Nr. 814 doznał znacznego opóźnienia. Ruch normalny zostanie dziś przywrócony.

— **Z Towarzystwa historycznego.**

Na posiedzeniu lutowym przedstawił dr. A. Prochaska rzecz p. t. „Konfederacja lwowska z r. 1464“. Powody tej jedynej w dziejach naszych Konfederacji mieszczan ze szlachcią powiatu lwowskiego i żydaczowskiego nie były znane. Przypuszczano, że wynikała z obawy napadu krzyżowników, przed którymi schroniła się szlachta do Lwowa. Prelegent zbija to mniemanie jako bezpodstawne i dowodzi, że Konfederacja lwowska skierowana była przeciw przewadze Odrowążów, mających władzę na Rusi w swem ręku. Szlachta sama dążąc do ograniczenia rozrzuconego Warneńczyka dała Piotrowi Odrowążowi władzę, która przeszła potem na syna jego Andrzeja. Lieząc w rodzinie kilkunastu dygnitarzy, pewni łaski króla, mogli Odrowążowie rozkazywać na Rusi niepodzielnie, zwłaszcza, że zakwitła ona pod ich rządami dobrobytem i cieszyła się bezpieczeństwem. Ale niepomierny wzrost ten Odrowążów dał się boleśnie uczuć Lwowu, odkąd wzięli oni w zastaw królowszczyzny i egzekucyjną podatków na wojnę pruską rozpisanych, a Andrzej dążył do złamania przywilejów miasta. Równocześnie ściętniał on objawiające się na Rusi wśród szlachty usiłowania autonomiczne, przeciwne władzy wojewodów i starostów. Zagrożeni mieszczanie i szlachta znaleźli się w jednym obozie; mieszczaństwo obroniło z pomocą szlachty prawa municypalne, za co (widząc upadek Krakowa) wspomagała ją w walce przeciw starości, którego swawola zgromadzonych kup krzyżowników i upadek bezpieczeństwa w ziemi lwowskiej kompromituje w oczach króla. Zesłani komisarze królowscy stają po stronie mieszczan i szlachty a król zatwierdza na sejmie piotrzkowskim wyrok komisarski. Odrowąż, pałający zemstą, spieszy osobiście na sejm — mieszczanie i szlachta zawiązują Konfederację w r. 1464. Odrowąż zamiarów nie dokonał; śmierć przeżyła je w początkach. Na zwołanym przez króla sejmiku w r. 1465 sypią się skargi na Odrowążów; syn Andrzeja nie otrzymuje nawet starostwa lwowskiego. Nadarmo zjeżdża sam król do Lwowa. Mieszczanie okazują przywilej, wzbraniający zastawiać ziemie lwowską, a po jego wyjeździe składają ze szlachty podatek na wykupno zastawu u Odrowążów. Województwo ruskie dał król Stanisławowi z Chodeza, wrogowi Odrowążów; inni konfederaci zajęli wyższe stanowiska w rządach prowincji.

— **Śluby.** Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, w kościele Archikatedralnym, przepełnionym publicznością, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Franciszkiem Prus Biesiadeckim, synem s. p. protomedyka dr. Alfreda Biesiadeckiego, a panną Wandą Wereszczyńską, córką znanego i ogólnie poważanego członka Wydziału krajowego, dr. Józefa Wereszczyńskiego.

— **Hr. Karol Lanekoroński** złożył za pośrednictwem p. Józefa Krokowskiego 75 zł. na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a to w miejsce honorarium za poradę prawną, udzieloną

szczyńskiego. Pannie młodej družbowali pp. Maciej i Stanisław Biesiadeccy, a panu młodemu panny Iza Madeyska i Olga Kornbergerówna. Pomiedzy gośćmi weselnymi zauważyliśmy wszystkich prawie członków rodziny państwa Wereszczyńskich i Biesiadeckich, którzy zjechali z najodleglejszych krągów kraju. Po odbytej ceremonii kościelnej, podejmował ojciec panny młodej gości weselnych w pałacu po Biesiadeckich, przy placu Halickim. Państwo młodzi wyjeżdżają dziś do Wiednia i Włoch.

W dniu 29 z. m. pobłogosławiony został w kościele w Mikorzynie, w Poznańskim, związek małżeński pomiędzy panną Zofią Grabowską, córką p. Bronisława Grabowskiego z Tokarzewa a panem Augustem Szezurowskim, starostą jarosławskim z Galicyi.

Dnia 1 b. m. ks. Józef Wojnar pobłogosławił związek małżeński w kościele parafialnym w Jażuniu, między panną Maryą Pińsker, córką naczelnika sądu pow. w Ustrzykach dolnych, a panem Franciszkiem Krukarem, c. k. adwokatem podatkovym. W pięknie udekorowanym i rzeźbiście oświetlonym kościele odspiewano *Veni Creator*, przy licznych udziałach publiczności.

W Dąbrowie pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy dr. Zygmuntem Sorg, a panną Michaliną Gembarzewską, córką s. p. Wiktora i Henryki z Paprockich.

W sobotę, w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, pobłogosławiony został związek małżeński p. Bronisława Sliwińskiego, właściciela dóbr w powiecie wielickim, z panną Klementyną Tańską, córką s. p. Seweryna, majora wojsk polskich i s. p. Józefa z Niesiołowskich, wnuczki generała Skrzyneckiego. Podczas obrzędu ślubnego Kółko śpiewackie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, związane z panem młodym stosunkami koleżeństwa i przyjaźni, wykonało: *Veni Crator* i *Ave Maria* Wujowstwo panny młodej, pp. Niesiołowscy, podejmowali gości weselnych prawdziwie po staropolsku. W ciągu uczyt nadeszły liczne depesze od przyjaciół rodzin państwa młodych.

— **Wystawa szkiców.** Lwowska reprezentacja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w najbliższym czasie urzędują w lokalu swoim przy placu św. Ducha 1. 10, wystawę szkiców artystów polskich, zarówno w dziale malarskim i rzeźbiarskim, i w tym celu zwraca się do publiczności z prośbą, by projekt ten łaskawie poprze raczyła. Szkice, nadsyłane na wystawę lwowską z podaniem ceny każdego z nich, będą rozsprzedawane na korzyść ich autorów, po potrąceniu 5 pre. do 10 pre. od uzyskanej za nie kwoty, na rzecz funduszu Reprezentacji lwowskiej. Jesteśmy przekonani, że zbliżająca się pora Sejmu i bardziej ożywiony w tym czasie ruch na wystawie, da możność niejednemu z pp. artystów łatwiejszego zbytu swoich utworów, a do osiągnięcia tego rezultatu Reprezentacja nasza nieomieszka przykładać się z całą usilnością. Nadmieniamy jeszcze, że szkice pp. artystów mogą być nadsyłane na koszt wystawy; co do większych tylko płócien i rzeźb należy poprzednio porozumieć się z Reprezentacją. Ostateczny termin nadsyłania szkiców oznaczony na dzień 12 marca r. b. W ubiegłym roku sprzedano z wystawy szkiców, dzieł za 2634 zł.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna Majera Diamanda zakończyła się zasądzeniem czterech funkcjonaryszów młyna stradeckiego (Franciszka Gansa, Jana Beckera i Jana Wagnera na trzy, a Wilhelma Hansa na dwa miesiące ciężkiego więzienia) za składanie fałszywych zeznań w śledztwie owego procesu. Trzej inni (Piotr Lang, Adam Peter i Franciszek Śnieżek) dostali po sześć tygodni za kradzież pszenicy Diamanda, a sam Diamand za fałszywe świadectwo w tej sprawie otrzymał dodatkowo jeszcze trzy miesiące więzienia do poprzedniego wyroku, który go skazał za oszustwo na półtrzecia roku.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 2 marca 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 1 marca do 12 w południe dnia 2 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (83 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 1,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —7,1°C., najwyższa —10,0°C. dziś rano, najniższa —3,2°C. wczoraj po południu.

Przez całą dobę padał chwilami śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Sycylii; zwykła 780 do 775 w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Francji.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 3 marca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny co do siły mierny (3), srednia temperatura doby obniży się do —8°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.; opad śnieg chwilami.

— **Hr. Karol Lanekoroński** złożył za pośrednictwem p. Józefa Krokowskiego 75 zł. na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a to w miejsce honorarium za poradę prawną, udzieloną

przez jednego z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Cezar Kornhäuser, rodem z Pilźnionki w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich; zaś p. Władysław Luceyan Patkiewicz, rodem z Wojnicza, w Galicyi, stopień doktora praw.

— **Zmiana własności.** Dobra Słobozia Komarestie, w powiecie starożyńskim, dotychczas własność p. Mikołaja Wassilko, obejmujące 3,800 morgów ornego pola i lasu, nabył onegdaj na własność p. Krzysztof Wartanowicz z Hubina, w Galicyi, za cenę 276.000 zł.

Dobra Mihowa pod Berhometem, obszar do 4 tysięcy morgów, nabyli pp. Rey i Potocki z Galicyi, za sumę 260.000 zł.

— **Prezydent kraj. hr. Pace** powrócił w niedzielę z Wiednia do Czerniowca. Przy tej sposobności zgotowano mu wspaniałą owację, aby zmanifestować, iż w sporze pomiędzy nim a marszałkiem, p. Wassilko, sympatye ludności są po stronie prezydenta. Przy wjeździe pociągu na dworzec czerniowiecki powitano p. prezydenta gromkimi okrzykami. Na peronie witały go deputacje Wydziału krajowego, kleru rzymsko i grecko-katolickiego, rady miejskiej, posłowie Popper, Wolan i Miskoleczy, wielu profesorów Uniwersytetu, reprezentanci wszystkich stowarzyszeń polskich i ruskich i w. i. Na przemowę powitał burmistrza Kochanowskiego odpowiedział hr. Pace, dziękując za wspaniałe przyjęcie, „iż razem z obywatelstwem pragnie wiele jeszcze lat poświęcić pracy dla dobra miasta i kraju“. Kilka jeszcze miast bukowińskich nadało hr. Pace obywatelstwo honorowe.

— **Papież Leon XIII** skończył wczoraj, 1 marca, 82 rok życia.

— **Zamieć śnieżna.** Dzień 15 lutego r. b. na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Sewastopola; panowała tam bowiem zamieć śnieżna, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. Na rozłukanych falach morskich wszystkie statki uległy uszkodzeniom i nie mogły się utrzymać na kotwicach. W owym dniu, jak również i w następnym, żaden statek, ani też parochód nie mógł wyruszyć w drogę. W mieście huragan śnieżny przyczynił strat nie mało; drzewa zostały połamane, okna powybijane, szłydy porzywane, a masy śniegu tamowały komunikację. Zamieć dała się też we znaki i kolei.

— **Siódmy dzień** w tygodniu, wyznaczony na odpoczynek, ściśle związany jest w wszystkich prawie narodach z pojęciem tygodnia. Nawet ludy starożytne, które nie dzieliły miesiąca na tygodnie, oddają pierwszeństwo każdej siódmej dobie, jako dniowi sabatu. Tak n. p. Chaldejczycy i asyryjczycy nie pracowali w każdym siódmym, czternastym, dwudziestym pierwszym i dwudziestym ósmym dniu miesiąca. Persowie, u których każdy dzień ich 30-dniowego miesiąca nosił inną nazwę, świętowali również co dni siedm. To samo da się powiedzieć o starożytnej Grecyi. Zarówno Hezjod, jak Homer nazywają każdy siódmy dzień „świętym“. Apollinowi poświęcano każdy siódmy dzień kalendarzowy, w którym to dniu w świątyni delfijskiej urządzano na cześć tego bożka uroczyste tańce. Lekarz Hipokrates kilkakrotnie w dziełach swych używa słowa „tydzień“, szczególnie dla oznaczenia pewnych krytycznych chwil w przebiegu choroby. Rzymianie obawiali się zaczynania interesów w każdym siódmym dniu miesiąca, co naprowadza na domysł, iż również nie było im obcem pojęcie „sabatu“. Wreszcie u chińczyków, jak również u starożytnych mieszkańców Ameryki, Peruwian, tydzień 7-dniowy znanym jest od niepamiętnych czasów i w niczem nie różni się od kalendarzowego tygodnia europejskiego. Starożytni germanie mieli ten sam, co i dziś, podział miesiąca na tygodnie i te same nazwy oddzielnych dni tygodnia.

— **Próbka krytyki chińskiej.** Wychożąca w Kantonie gazeta *Ling nam Yat pao*, zamieszcza krytykę z koncertu, którą *Ost-asiatischer Lloyd* tłumaczy, jak następuje: „Dnia 11 grudnia o godzinie 9 1/4 wieczorem, słynny niemiecki fortepianista, pan Friedenthal, dał koncert w domu komisarsza celnego, p. Roher. Noc była cudownie piękna; księżyc jasniał, jak zwierciadło na niebie; zupełny spokój panował w naturze, słuchacze również umilkli, gdy zaczęła się wspaniała muzyka. Odywiała się ona niby szmer wody, płynącej po kamieniach, to znów jak szum jodeł, wiatrem poruszanych, przy silnej grze podobna była do łoskotu fal morskich. Grający siedział przez chwilę nieruchomo, jak szept gó, to znów rozwijał szybkość i siłę, jak sławny gracz w *jung men*; jego cicha i spokojna gra była jaskrawym przeciwieństwem ostawionej muzyki nad brzegami rzeki Pu. Pan Friedenthal posiada talent Chungi'ego, który, jak wiadomo, umiał grać wszystko; gra, jak Shih kuang, który potrafił ze swego instrumentu wydobywać tony fletu. Na koncercie obecni byli wszyscy konsulowie, urzędnicy celni i kupy z Shamiens, tak, że sale były przepełnione. Wszyscy słuchacze byli zachwyceni. Ja, piszący niniejsze słowa, redaktor gazety, byłem również obecny i pozostałem do końca koncertu. Podobnie, jak Cheng lien umiał muzyką naprowadzać ludzi na dobrą drogę, tak i mnie ten wieczór koncertowy odciągnął od wszelkiego złego.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, i piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Józef Drzewicki. (Wspomnienie pośmiertne).

(Dokończenie).

Jak boleśnie dotknął zgon jego wszystkich znajomych, można wnosić z obrzędu pogrzebowego, który odbył się dnia 22 b. m.

Już od godz. 2 1/2 zaczęły się gromadzić tłumy znajomych i przyjaciół, byli uczniowie z przed 10 lat z gimnazjum Franciszka Józefa, akademicy tutejsi b. uczniowie gimnazjum sanockiego, młodzież szkoły realnej ze swoimi profesorami, członkowie Rady szkolnej krajowej z wiceprezydentem Bobrzyńskim, delegat grona profesorów gimnazjum sanockiego i wielu innych. Ukochane zwłoki wzięła liczna młodzież na swe barki i poniosła na sam cmentarz. Przed trumną niesiono liczne wieńce od kolegów, akademików, uczniów gimnazjum sanockiego, szkoły realnej, wreszcie przyjaciół zmarłego.

Nad grobem przemówił b. uczeń gimnazjum sanockiego, Józef Krajnik, słuchacz filozofii, mniej więcej temi słowy:

„*Vanitas, vanitatum et omnia vanitas*, oto słowa, często słyszane od ś. p. Drzewickiego, nad którego znikomymi zwłokami w smutku pograżeni stoimy. Duch, z którego czerpaliśmy, jakby z czarodziejskiego źródła zasoby wiedzy, zasady miłości Boga i bliźniego, miłości Ojczyzny, moralności, hartu ducha, zamiłowania do pracy i wszystkiego, co piękne, szlachetne i wzniosłe, duch ten uleciał w krainę szczęścia i pokoju, a w tej chwili pokryliśmy ziemią i to drogie ciało, przez które duch ów na nas działał. Cośmy stracili wypowiedzieć trudno, to trzeba odczuć. Ludzkość straciła apostoła prawdy, zaenacności i szlachetności wroga fałszu i obłądki. „*Perceat mundus, fiat iustitia*“, słowa, które często wypowiadał i według których postępował. Ojczyzna straciła jednego z najjaśniejszych i najgodniejszych obywateli, gorącego patriotę, krzewiciela miłości ku niej, nie tylko między młodzieżą, lecz w całym społeczeństwie, zapalającego tą miłością serca wszystkich. Nauka straciła najgorliwszego i skutecznego pracownika; grono nauczycielskie potężną siłą, wzór pedagoga, rodzina ojca, syna, brata. Wszyscy płaczą po Nim, ale gorzko płacze młodzież, bo też my, kocharni koledzy, straciliśmy najwięcej, profesora, przyjaciela, opiekuna, ojca. Nauczyciela, jakich mało, gdyż ś. p. profesor Józef Drzewicki, obrawszy sobie zawód ciężki, mozolny, a jak powszechnie uznają, niewdzięczny, starał się uczynić jemu zadose, a ponieważ umiał, uszynił dziesięć kroć więcej, wychowując przez 21 lat z zaparciem się siebie samego setki młodzieży. Przystając na małym, z usposobienia cichy i spokojny, nie ubiegał się o zaszczyty, uznania nie pragnął, zadowalał się zamiłowaniem do pracy, jakie umiał wzbudzić u swoich uczniów miłością i przywiązaniem tychże ku sobie.“

Jest nas tutaj kilku, kocharni koledzy, którzyśmy przed nim składali egzamin wstępny do gimnazjum, od niego przez lat 8 czerpaliśmy naukę, przed nim składaliśmy egzamin dojrzałości. Wszystko co miał oddawał nam w ofierze. Przypomnijmy sobie owe nawoływania do naszych uczuć i serc, owe zaklęcia na Boga i wszystkie świętości, byśmy pracując gotowali się na godnych obywateli kraju, — owe przemowy, na temat miłości i zgody braci Polaków i Rusinów. Znamy owo z zapałem i podniesionym głosem wymawiane: *viribus unitis*. Umieemy ocenić jego sumienną pracę, skierowaną nie tylko na wykształceniu naszego umysłu, lecz dążącą także do uszlachetnienia naszych uczuć i serc, do wyrobienia w nas silnych charakterów, silnej woli, w czym wszystkim sam nam był wzorem. Atoli nie tylko w murach szkolnych od Niego korzystaliśmy, przy każdej sposobności, jaka się nadarzyła, w domu, na przechadzce, na wycieczkach, majówkach i wszędzie, starał się zaznajomić nas ze wszystkim nam obcem, nie tylko z dziedziny historii powszechnej, lecz i innych gałęzi nauki.

Mamy w pamięci owe wigilie św. Józefa, które w jego domu spędziliśmy, kiedy to każdego po ojcowski ucałował, uściskał, z każdym serdecznie pomówił, każdemu z osobna ojcowskiej udzielił rady i wskazówek. O tem wszystkim pamiętamy i będziemy pamiętać do grobowej deski, do chwili, w której dusza nasza z nim się połączy. Imię profesora ś. p. Józefa Drzewickiego będziemy z czcią i łzą w oku zawsze wspominać!

Pokój Jego duszy, a cześć pamięci Jego!
Z równym ciepłem i zapałem przemówił następnie Adam Cechak, uczeń VII klasy wyższej szkoły realnej w imieniu swoich kolegów.
Wdzięczny uczeń w imieniu wszystkich kolegów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, we środę, jako w przededniu otwarcia Sejmu, „Pan Jo-

wiański“, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry z panem Zboińskim w roli tytułowej — We czwartek, „Prorok“, opera w 5 aktach Mayerbeera. Przedostatni gościnny występ pani Eriny Conti Berlinetto, primadonna opery della Scala w Medyolanie i występ pp. Warmutha i Jeromina. — W piątek, po raz drugi „Na szarym końcu“, komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala. — W sobotę, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbiera. Muzyka J. Offenbacha.

Z wiosennych teńnię. Pod tym tytułem wyszedł nowy zeszyt piosnek St. Niewiadomskiego nakładem księgarni W. Hoszeka i Spółki. Składa się on z trzech utworów, do których służyły kompozytorowi słowa Maryana Gawalewicza: „Dziewczę z buzią jak malina“ (przekład z Heinego), „Choć kwiaty w oko“ i „Śmieją się złote łany“. Zbiorek poświęcony jest sympatycznej śpiewaczce warszawskiej pannie Józefie Szlezycierówniej. Forma piosnek melodyjna i przystępna — strona zewnętrzna ozdobna. Firma p. Hoszeka, jakkolwiek młoda jeszcze, okazuje się czynną na polu nakładów muzycznych, w krótkim bowiem czasie, występuje z drugim wydawnictwem, dokonaniem z całą starannością.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, 2 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Del. Paszkowski odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybranej dla zbadania czynności dyrekcyi za rok 1891 i na podstawie tego sprawozdania w imieniu komisji przedstawił następujące wnioski:

Bilans przez Dyrekcyę za rok 1891 przedłożony potwierdza się.

Za administrację majątkiem Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1891 r., udziela się Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego absolutorium.

Za odpowiednią administrację funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami Towarzystwa, wyraża Zgromadzenie Dyrekcyi uznanie.

Uznaje się przekroczenie funduszu dyspozycyjnego, przyznanego na rok 1891 o 501 zł., udzielonych urzędnikom jako dodatk drożyznany, za usprawiedliwione i przeznacza się na pokrycie tego przekroczenia kwotę 501 zł. z funduszu dyspozycyjnego na rok 1892; na remuneracye urzędników i wsparcia dla urzędników i służb Towarzystwa kred. ziem. przeznacza się Dyrekcyi funduszu dyspozycyjny na rok 1892 w kwocie 3500 zł.

Przeznacza się z dochodów za r. 1892 kwotę 5000 zł. do funduszu możliwych strat i poleca Dyrekcyi, aby z zysków z r. 1892 do tegoż funduszu w rachunku strat kwotę 5000 zł. wstawiła.

Do funduszu rezerwowego przeznacza się z zysków 1891 roku sumę 7369 zł. 33 ct.; poleca się Dyrekcyi i Radzie nadzorczej, aby zajęła się sprzedażą realności Tow. kred. pod l. 1 i 3 przy ulicy Karola Ludwika położonych, oraz zakupem gruntu, potrzebnego na budowę nowego własnego gmachu, który ma służyć wyłącznie tylko na pomieszczenie biur Towarzystwa.

Wnioski te przyjęto.

Uchwalono dalej następujący wniosek postawiony przez członka Dyrekcyi p. Rozwadowskiego:

„Ogólne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości zarządzenia Dyrekcyi co do ustanowienia kursów do odbioru przez bank dla krajów koron. listów zast. z pożyczek pochodzących do końca kwietnia b. r. i na przyszłość upoważnia Dyrekcyę stosownie do jej uznania, ugodowo ustanawiać takowe bez względu na notowania na giełdzie wiedeńskiej.“

W końcu przewodniczący uwiadomiwszy zebranych, iż komisja etatowa ukonstytuowała się, wybierając prezesem p. Wrotnowskiego, wiceprezesem p. Męcińskiego, a sekretarzem p. Kozłowskiego, zamknął posiedzenie oznaczając następne na środę o 10 zrana.

Sprostować winniśmy sprawozdanie wczorajsze o tyle, iż protestu przeciw wyborowi komisji etatowej nie wniósł p. hr. Męciński, lecz wniósł go del. p. Winnicki.

Lwów, 2 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Gorajskiego, postawił Stan. hr. Badeni następujący wniosek, przez poufne zgromadzenie delegatów powzięty:

„Wys. Zgromadzenie raczy przyznać dodatek osobisty prezesowi Dyrekcyi p. Zygmunta Dembowskiego w kwocie 2000 zł., wiceprezesowi p. St. Gniewoszy 1000 zł. a dyrektorowi p. Franciszkowi Rozwadowskiemu 500 zł.“

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Nastąpił odbył się posiedzenie poufne, na którym omawiano sprawę wyboru członka Rady Nadzorczej na lat 4 w miejsce s. p. Adama hr. Komorowskiego.

Na posiedzeniu jawnem przystąpiono do głosowania.

Przy pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, gdyż na 62 głosujących, miał p. Czesław Lekeczyński 27 głosów, p. Maryan Kozicki 20, a p. Augustynowicz Bolesław 13 głosów.

Przy powtórnym głosowaniu otrzymał p. Lekeczyński 38 głosów — i został wybrany, zaś p. Kozicki 19, a p. Augustynowicz 3 głosy.

Z powodu że p. Lekeczyński był zastępcą członka Rady Nadzorczej, okazała się potrzeba wyboru nowego zastępcy w jego miejsce i wybrany został p. Kozicki, który otrzymał na 61 głosujących 38 głosów. Resztę głosów otrzymał p. Augustynowicz.

Nastąpiły wybory do Komisji rewizyjnej, a podczas skrutynium załatwiło Zgromadzenie cały szereg petycji w sprawach osobistych — interesentów i urzędników towarzystwa tudzież ich wdów i sierot.

Na wniosek komisji rewizyjnej, przedstawiony przez p. Męcińskiego, uchwalilo Zgromadzenie przyznać dodatek drożyznany urzędnikom, funkcyonaryszom i sługom Towarzystwa, a mianowicie: urzędnikom najwyższej kategorii (z wyjątkiem członków Dyrekcyi) 5 pre. w stosunku do płacy; adjunktom 10 pre., a urzędnikom niższym i sługom 15 pre. od pobieranych przez nich pensyj i płac.

Dodatek ten wypłacany będzie od 1 lutego do 1 listopada r. b.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Stan. hr. Badeni, A. Paszkowski, J. Viven, A. Gorajski, St. Żaba, T. Żurowski i J. Męciński.

Na tem zgromadzenie zakończyło swe czynności.

Prezes p. Dembowski wyraził delegatom imieniem swoim, członków dyrekcyi i urzędników, podziękowanie za podwyższenie pensyj, względnie za dodatek drożyznany.

Dalej prezes przedstawił zgromadzeniu służbę Towarzystwa, Jana Bogusławskiego, który od 40 lat pełnił przykładnie obowiązki swoje.

P. Żurowski postawił wniosek, ażeby Bogusławskiemu udzielić jednorazowej remuneracyi 100 zł., a przewodniczący p. Gorajski wyraził imieniem Towarzystwa publiczne uznanie Bogusławskiemu.

Bogusławski dziękował rozrzewniony.

W końcu podziękował pan Moysa p. Gorajskiemu za przewodnictwo w obradach zgromadzenia — i na tem tegoroczne zebranie zamknęto.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 2 marca.

XXVII walne zgromadzenie Rady ogólnej c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego ziemskiego w obec licznie zgromadzonych delegatów, wybranych przez oddziały i prezesów oddziałów zagał dziś przed południem w wielkiej sali hotelu Gerga'a JE. ks. Adam Sapieha, prezes Towarzystwa.

Zgromadzenie zaszczytliw swą obecnością JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni.

Rada Namiestnictwa, dr. Juliusz Kleebberg, obecny był na zgromadzeniu jako komisarz rządowy.

Książę Prezes podziękował na wstępie JE. Namiestnikowi za przybycie na zgromadzenie, poczem podał do wiadomości, że przez Towarzystwo krakowskie zamianowani zostali delegatami do walnego zgromadzenia pp.: Homolacs, Struszkiewicz, Czech — Lindewald i Sandoz Feliks.

Z Towarzystwa poznańskiego mianowani: JE. hr. Dzieduszycki Włodzimierz i ks. Czartoryski Witold.

Z Towarzystwa rybackiego JE. hr. Dzieduszycki Włodzimierz.

Z Towarzystwa leśnego pp.: Goralczyk Antoni, c. k. inspektor lasów i Romuald Makarewicz.

Towarzystwo salchurskie rolnicze reprezentuje JE. ks. Adam Sapieha, goryckie i kroackie dr. Gross Piotr, wiedeńskie p. Breuer Jan, karyntyjskie i styryjskie p. Morgenbesser, Tow. Kółek rolniczych p. Bolesław Augustynowicz.

W mowie wstępnej poruszył książę prezes, że jakkolwiek Towarzystwo powiększyło się o 149 członków, to jednak dziwna apatia wśród rolników trwa ciągle. Z wprowadzeniem komisji rolniczej przy Wydziale krajowym, ma Towarzystwo nadzieję na większe subwencye krajowe dla celów Towarzystwa. Wreszcie podniósł książę prezes, iż w dziale hodowli bydła idzie Towarzystwo w kierunku bardziej, niż dotąd, racjonalnym i jednolitym.

Wspomniał też książę prezes o zgonie członka korespondenta Towarzystwa s. p. Pawła Stalmacha, którego pamięć przez powstanie uczczono.

Sprawozdanie z czynności Komitetu przyjęto do wiadomości bez czytania i rozprawy.

Sprawozdanie z czynności oddziałów przedstawił pan Seweryn Henzel. Zaznacza ono na wstępie, że uchwalony roku zeszłego podział kraju na strefy rolnicze, celem intensywniejszej pracy oddziałów około spraw rolniczych, wszedł niemal już zupełnie w życie, z wyjątkiem strefy lwowsko-złoczowskiej.

W dalszym ciągu porusza sprawozdanie szczegółowo inne zarządzenia, jakie powzięto w wykonaniu uchwał zjazdu przesyłać w kwietniu r. z. odbyłym. Zarządzenia te zazwyczaj już wydadły pomyślnie skutki. Liczba członków oddziałów wzrosła się, głównie w oddziale przemyskim. Wiele oddziałów przysłało cenne wnioski, które będą przedmiotem obrad Zgromadzenia.

Sprawozdanie zwraca w końcu uwagę na objaw, występujący coraz częściej, t. j. na łączenie się kilku oddziałów Towarzystwa w jeden oddział. Dawniej te skombinowane oddziały (z dwóch najczęściej złożone), działały bardzo skutecznie. Teraz jednak, gdy więcej oddziałów grupuje się w jeden, machina staje się cięższą i działanie skuteczne natrafiać na trudności musi.

Mimo to Komitet stawia wniosek o zatwierdzenie nowej kombinacji oddziału sarnocko-lisko-brzozowskiego.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrakło głosu p. Komornicki, delegat dotyczącego oddziału w poparciu wniosku Komitetu. Hr. Krukowiecki uważał łączenie się oddziałów za niekorzystne, również, jak pan Augustynowicz Bolesław, który wskazywał, że w dalszej konsekwencji łączenia się oddziałów, nastąpiłoby zlanie się ich ogólne. W takim razie lepiej byłoby oddziały znieść od razu. Mowca poparł uwagi Komitetu.

Po głosach p. Komornickiego i sprawozdawcy, pana Henzla, wniosek Komitetu przyjęto.

Z kolei członek Komitetu, p. Breuer, przedstawił obszerny referat w sprawie podniesienia chowu bydła rogatego w kraju.

Referent przedstawia czynności poprzednie Komitetu w tej sprawie, wspomina o znanym wniosku p. dr. Rutowskiego w Sejmie i t. d. Referat wypowiada przekonanie Komitetu, że byłoby pożądanym i wskazanym, ażeby tak wys. Rząd, jak i kraj większe subwencje ofiarowały na podniesienie chowu bydła, tudzież, iż należałoby, ażeby popieranie chowu bydła rogatego w drodze ustawodawczej unormowane zostało. W roku sprawozdania podniósł p. Breuer, że zasadami, któremi Komitet kierował się zamierza, w razie otrzymania większych subwencji, będą: opiekowanie się rasą krajową przedewszystkiem, a następnie krzyżowanie bydła istniejącymi z temi rasami obcymi, które nadzwyczajnymi zaletami i możnością asymilowania się; dają rękojmię, że poprawią bydło krajowe.

W obszernej dyskusji nad tym przedmiotem, z której sprawę zdamy w następnym numerze, zabierali głos pp.: profesor Pańkowski, del. Kierski, del. Fedorowicz, del. Komornicki, Jaroszyński, dr. Rutowski, i inni.

Godzina 1¹/₂ — posiedzenie trwa dalej.

* * *

Dzisiaj wieczorem odbędzie się w sali hotelu George'a, o godzinie 6, poufne posiedzenie delegatów, zaś jutro zrana o godzinie 9 posiedzenie publiczne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 29 lutego 1892.

Przesilenie ministerialne we Francji zakończone, demonstracja robotników w Berlinie usmierzona, usposobienie na zagranicznych giełdach o wiele lepsze, w końcu mylna, jak się okazało, pogłoska, iż p. Hansmann z berlińskiego Tow. dyskontowego, przybył do Wiednia, wszystko to wpłynęło na lepszą zrazu tendencję i na wyższe kursów w początkowych transakcjach. — Było to jednak chwilowe. Kulisa zaczęła papiery sprzedawać, nie było nabywców na niemieckie papiery górnicze, wreszcie jeden z większych spekulatorów sprzedał około 8000 sztuk akcji kredytowych — i znowu kursa się zniżyły. Giełda berlińska była stosunkowo znacznie więcej ożywiona, a specjalnie nasze akcje kredytowe, osiągnęły tam daleko wyższe kursa aniżeli u nas. — Pomimo to nie wykazywało wielkiego wpływu na tutejszą giełdę to berlińskie usposobienie, a to z tej głównej przyczyny, iż więksi speculanci nieustannie papiery sprzedawali. — Fluktuacja kursów była jednak mała. Jedynie akcje czeskich kolei, doznawały silniejszych wstrząszeń. — Waluty były w stagnacji, ruble tylko poszły w górę. Z dewiz, tylko weksle na Londyn były poszukiwane i dość wysoko płacone.

W Paryżu, w powodu ukonstytuowania się ministerstwa Loubeta renty poszły w górę i osiągnęły najwyższy kurs, w tym miesiącu. Doskonale się trzymały akcje Rio (433.12) i tureckie walory. — Spadały natomiast akcje kanału Suezkiego i hiszpańskie.

Hrabia K. Kinsky przewodniczył dzisiaj walnemu zgromadzeniu tutejszego Ogólnego Banku Depozytowego. — Zysku za rok 1891 wykazano 551.421 zł. Dywidenda od akcyj wynosi 13 zł. (6¹/₂ %).

Berlin, 2 marca. (Telegram.) Baissa w kredytach.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pa n udzielał przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: radcę dworu Sładkowskiego i radcę secyjnego Zawadzkiego.

Wieczorem odbył się w apartamentach monarszych obiad dworski, w który otrzymał pomiędzy innymi zaproszenie hr. Wodzicki.

Według dzienników wiedeńskich, Rada państwa będzie zwołaną na sesję poświęconą, dnia 26 kwietnia. Odroczenie sesji do jesieni nastąpi około 20 maja. Program prac wypełnią w sesji poświęconej: przedłożenia o budowach wiedeńskich, pierwsze czytanie projektu rządowego o reformie podatkowej i uchwalenie regulacji waluty.

W sprawie sprowadzania robotników z Królestwa Polskiego i Galicji donoszą z Poznania do *Schlesische Ztg.*:

„Aby zaradzić wielkiemu brakowi robotników na wsi, upoważnił minister spraw wewnętrznych naczelnego prezesa do wydania pozwolenia na sprowadzenie także i żonatych robotników z Królestwa Polskiego w większych niż dotychczas rozmiarach. Pozwolenie to udzielonem ma być zawsze tylko na rok jeden.“

W czasie ostatnich rozruchów w Berlinie raniono ogółem 32 osób, z których 20 znajduje się w szpitalach miejskich. Ogólną szkodę, wyrządzoną skutkiem tłuczenia szyb, wyrzucania na ulicę towarów i zniszczenia urzędzeń sklepowych, oceniają okragło na 50.000 marek. *Nordd. All. Ztg.* wyraża ubolewanie z powodu, że niektóre dzienniki wiedeńskie zamieszczały przesadne i niezgodne z prawdą sprawozdania o zbiegowiskach. Na zgromadzeniu demokratów socjalnych mówił Singer o tych rozruchach i energicznie protestował, jakoby socjaliści mieli cokolwiek wspólnego z wybrakami najpospolszego motłochu. Wreszcie ostrzegł zgromadzonych jak najusilniej przed uczestnictwem w takich niepokojach.

Z Berlina piszą do *Schl. Ztg.*: Skutkiem licznych zajęć w ostatnich czasach, które stały się powodem aresztowania wielu anarchistów w Berlinie, Akwizgramie i Królewcu uwaga ogólna została ponownie zwróconą na anarchizm. Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że specjalnie w Berlinie wzmógł się znacznie ruch anarchistyczny, albowiem wszyscy niemal t. zw. „niezależni“ socjaliści przyłączyli się do niego. Organizacja anarchistów w Berlinie opiera się na systemie tworzenia grup, jaki istniał jeszcze za czasów ustawy antisocjalistycznej. Z dzienników anarchistycznych najwięcej rozpowszechniony jest wychodzący w Londynie pod tytułem *Autonomia*; pisma wydawane przez Mosta natomiast w małej tylko liczbie dostają się z Ameryki do Niemiec, a anarchistyczna *Revolte* niewielu tylko czytelników. Stosunki anarchistów berlińskich sięgają do Rosji i Anglii i są poniekąd dość ożywione.

W sobotę o godzinie 10 wieczorem nowi ministrowie przedstawili się Carnotowi w pałacu elizejskim, poczem natychmiast odbyła się narada o najważniejszych sprawach. Omawiano między innymi także sprawę utworzenia specjalnego urzędu kolonialnego, który dotychczas był sekretaryatem stanu, a obecnie ma dostać charakter odrębnego ministerstwa. Nowym ministrem kolonii będzie przypuszczalnie deputowany Jamais; podsekretarz stanu Etienne podał się razem z gabinetem Freycinet'a do dymisji. Krążą pogłoski, że nowy gabinet złoży natychmiast w Izbie obszerną deklarację o rokowaniach z Watykanem i okaże gotowość przyjęcia każdej interpelacji, odnoszącej się do polityki kościelnej. — Nowi ministrowie zajęli już swoje palace; jeden tylko Loubet, pełnił przezorności, pozostał w dawnym swoim mieszkaniu prywatnym.

Dzienniki wszystkich stronietw niezbyt przychylnie witają gabinet Loubeta. Nawet te pisma, które z zadowoleniem witają upadek Constansa, krytykują bardzo ostro skład ministerium. *Justice* zapytuje, czy Freycinet i Ribot są rzeczywiście tak niezbedni, że Francja bez nich żadną miarą nie pozostać nie może. *Radical* twierdzi, że cała komedia przesilenia skończyła się tryumfem Rocheforta. Niektóre dzienniki zaczepiają gwałtownie Carnota, że uprawia osobistą politykę oraz generała Brugère, który w pałacu elizejskim odgrywać zaczyna rolę majordoma. *Matin* donosi, że Carnot wystosuje orędzie do parlamentu i kraju, ponieważ czuje sam, że musi usprawiedliwić swoje zachowanie się i ponieważ chce za pomocą orędzia dodać powagi i znaczenia Loubetowi. Nawet oportunistyczne dzienniki najumiarkowańsze, jak *Siecle* i *Jour*, piszą, że „prezydent republiki nie powinien zapominać, iż jeżeli spokojnie spał w pałacu elizejskim, to dla tego, że Constans za niego czował“. Jeden tylko *Intransigeant*, jest zadowolony naprawdę. *Figaro* pisze, że ustąpienie Constansa jest „pogrzebem pierwszej klasy“ i że „trumna znika wśród kwiatów“. Równocześnie ogłasza *Figaro* sprostowanie swojej wiadomości o rokowaniach pomiędzy gabinetem Rouviera a partją konserwatywną o tyle, że porozumienie nastąpiło nie przed utworzeniem się gabinetu, ale bezpośrednio po jego ukonstytuowaniu. Sprostowanie to pochodzić ma od samego p. Rouviera, a więc jest ni mniej ni więcej tylko potwierdzeniem istoty faktu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 marca. Najj. Pan odwiedził wczoraj po południu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Maryę Teresę, i zabawił u Ich Ces. Wysokości trzy kwadransy.

Wiedeń, 2 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Dyrektor seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, radca Rządu Sacyński i tajny radca książę Jerzy Czartoryski, zamianowani zostali członkami galic. krajowej Rady szkolnej na najbliższe trzechlecie.

Berlin, 2 marca. Wedle *Reichsanzeigera*, cesarz otrzymał z kół robotniczych liczne enuncjacje, wypowiadające żywe ubolewanie, z powodu ostatnich zaburzeń ulicznych, a zarazem zapewniające o przywiązaniu i niezłomnym zaufaniu robotników do cesarza.

Berlin, 2 marca. Izba deputowanych Sejmu pruskiego obradowała wczoraj nad etatem komisji kolonizacyjnej w Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich. W imieniu Koła polskiego zabrał głos dep. Czarlinski i przemawiał przeciw ustawie, na której opiera się działalność komisji, kładąc na to nacisk, iż tendencją jej jest utrzymywanie waśni między obiema narodowościami i zagłada Polaków. Minister rolnictwa oświadczył, że ustawa nie ma bynajmniej na celu zagłady Polaków, lecz tylko wzmocnienie żywiołu niemieckiego. Posłowie Puttkamer i Plauth wyrazili ubolewanie, iż rząd zajął znowu chwiejną postawę w obec Polaków, którzy ostatecznie nie zblżyli się do Niemców. Minister odparł ten zarzut, oświadczaając, iż rząd czyni co może w interesie zbliżenia pojedynczych narodowości. Izba uchwaliła etat komisji kolonizacyjnej.

Berlin, 2 marca. (Tel. prywat.) Organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.*, krytykując gwałtownie ostatnią mowę cesarza Wilhelma, powraca jeszcze raz do nominacji ks. Stabrowskiego na arcybiskupa gnieźnieńskopoznańskiego, i wypowiada insynuację, że rząd obecny tak samo bezwzględnie zawiedzie się na ks. Stabrowskim, jak swego czasu zawiódł się ks. Bismarck na ks. Ledóchowskim, w którym wielkie pokładała nadzieję. Przy tej sposobności opowiada organ ex-kanclerski, że w czasie wojny niemiecko-francuskiej powierzono ks. Ledóchowskiemu ważną misję oddziaływania na episkopat francuski, by tenże użył swego wpływu w interesie szybkiego zawarcia pokoju. W tym celu zaprosił cesarz Wilhelm arcybiskupa poznańskiego do głównej kwatery w Wersalu i odbył z nim w obecności Bismarcka dłuższą konferencję. Stało na tem, iż ks. Ledóchowski będzie starał się nakłonić także Ojca św. do wywarcia wpływu na biskupów francuskich. Równocześnie upoważniono ks. Ledóchowskiego do oświadczenia, że Niemcy za usługi oddane przez Papieża, będą się poczuwały do wywazajmienia się. Misyja ta jednak się nie powiodła, albowiem jak nadmieniamy organ ex-kanclerski ze złościwą tendencją: „biskupi francuscy stawali wyżej swe uczucia patriotyczne, niż skłonność do wyświadczenia usług Papieżowi“.

Rzym, 2 marca. (Tel. prywat.) Wczorajsza audyencya kardynałów u Papieża była nadzwyczaj uroczystą. Imieniem kolegium wyraził kardynał Monaco Lavalleta Ojcu św. życzenia; powiedział mianowicie, że kardynałowie dziękują Bogu, iż pozwolił Papieżowi

dożyć tego dnia w zupełnej czerstwości. Mowca sławił czyny Leona XIII, a wskazując na pomnik Innocentego III, wystawiony w Lateranie, wyraził nadzieję, że Leon XIII zobaczy spełnione dla tryumfu Kościoła i dobra ludzkości idee, ku jakim dążył Innocenty III. Ojciec św. odpowiedział, iż zamierzał początkowo wystawić Innocentemu III pomnik w Perugii, gdzie ten Papież zakończył życie; ale później uznał Lateran za odpowiedniejszy, gdyż tam Innocenty odbył historyczny sobór, który wskazał nowe drogi Kościołowi i państwu. „A tak wznosi się w Lateranie — powiedział Ojciec św. dalej — pomnik Innocentego III jako symbol walki o niezmiennę prawa Boga. Idee Innocentego III względem niezawisłości Kościoła są wynikiem prawdy Bożej. Do tego samego celu dąży i ja; zadanie to dzisiaj trudne: za czasów Innocentego III była wiara podstawą życia duchowego, ułatwiała uleczenie ludów, dzisiaj wiara osłabła; urzędzenia społeczne zdają się mieć jedynie cel przymiudnienia ducha chrześcijańskiego. Kościół jednak posiada siłę, jaką zwycięży wszystkie przeszkody. Im trudniejsza walka, tem chlubniejsza zwycięstwo. Ja — zakończył Papież — dalej będę szedł po drodze wskazanej przez Boga; poświęcę temu świętemu zadaniu resztę sił.“

Belgrad, 2 marca. Słychać, iż klub radykalny zamierza wnieść w skupczyźnie rezolucję, domagającą się pozbawienia królowej Natalii wszystkich praw domu królewskiego, niemniej prawa przyjazdu do Serbii.

Petersburg, 2 marca. (Tel. prywat.) Coraz dotkliwiej daje się odczuwać brak sił lekarskich w okolicach, nawiedzonych głodem i tyfusem. W braku dyplomowanych lekarzy władze wysyłają tam studentów z wyższych kursów medycznych, o ile ci zgłaszają się dobrowolnie. W niektórych wsiach wymarły całe rodziny.

Barcelona, 2 marca. Policja dowiedziawszy się o zamierzonym anarchistycznym zamachu przeciw konsulatu niemieckiemu, aresztowała czterech wybitnych przewodców anarchistycznych i skonfiskowała liczne pisma.

Filipopol, 2 marca. Pogrzeb zamordowanego w Konstantynopolu dr. Vulkovica odbył się wczoraj w obecności ks. Ferdynanda, ministrów, ciała konsularnego i bardzo licznych deputacji ze wszystkich stron kraju. Na cmentarzu przemawiał w słowach rzewnych profesor gimnazjalny Szopow.

Ateny, 2 marca. Król wezwał Delyanisa, aby podał się do dymisji. Rada ministerialna uchwiliła jednak nie podawać się do dymisji. Król skutkiem tego uwołał cały gabinet i porucił złożenie nowego najpierw Trikupisowi, a gdy ten odmówił, Constantopulosowi. Izba uchwiliła Delyannisowi wotum zaufania; na posiedzeniu jednak byli obecni wyłącznie sami zwolennicy Delyanisa. Wielkie tłumy ludności powitały z zapalem uchwałę Izby, poczem udały się przed pałac królewski, gdzie urządziły demonstrację. Kawalerya kilkakrotnie rozpędzała zbiegowisko. Delyannis, wyszedłszy z parlamentu miał do ludu mowę, w której powiedział między innymi, iż silny zaufaniem i poparciem narodu, nie ustąpi. Przed mieszkaniem Trikupisa urządzono także demonstrację. Ministerstwo Constantopulos'a ukonstytuowało się: Constantopulos objął prezydium oraz teki spraw zagranicznych i skarbu, Philaretos teki sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, Sachuri marynarki, Mastrapas wojny, Papamichalopulos tekę wyznań i oświaty.

Ateny, 1 marca. Jako przyczynę odwołania gabinetu Delyanisa podają obawę króla, ażeby przez zarządzenia gabinetu nie zastrzyżo się przesilenie finansowe.

Ateny, 2 marca. Izba poselska odroczonej została do 6 kwietnia. Rozwiązanie jej w obec udzielonego p. Delyannisowi wotum zaufania, jest pewne. Król wystosował do generała Mavromischalis pismo z podziękowaniem za utrzymanie porządku i za postawę wojska w obec zajść wczorajszych.

Wiedeń, 2go marca 1891 r. godz. 1, minut 40. Akcje kredytowe 307.50, Alp. Tow. górnicze 61.90, Węgierskie akcje kredytowe 345.25, Akcje anglo-austriackie 156.—, Akcje banku Union 236.—, Akcje kolei Karola Ludwika 212.—, Akcje kolei Północnej 285.—, Akcje kolei Południowej 86.—, Losy tureckie 38.50, Akcje kolei państwowej 284.37, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 246.75, Akcje kolei węgierskiej Południowo-wschodniej 200.—, Wiedeńskie losy komunalne 153.50, Akcje tytoniowe 163.75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.75, Akcje kolei Elbetal 229.—, Akcje banku dla krajów koronnych 205.—, 4-prc. węgierska renta złota 107.80, Akcje banku związkowego 112.25, Rubel papierowy 1.17.—, Węgierska renta papierowa 102.—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki

Nadestane.

Ich warne Jedermann meinem Sohne Egon etwas zu leihen oder zu liefern, da ich keinerlei Schulden für ihn zahle.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie świetnym urzędem depozytowym na prowincji do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących.

WINO CHASSAING

z pepsyną i dławczą naturalnymi i niezbędniemi dla funkcji trawienia. W 1864 r. o winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns listing various goods and their prices, including items like 'Akcyje za sztukę', 'List zast.', and 'Listy dłużne'.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja: 5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec: 4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

W kierunku do Bełzca: 8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja: 8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec: 6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskaże godzinę 12 to, w Czerniowiecach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwoleczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazując.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego) Przychodzą do Lwowa: Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa: Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dług państwa', 'Obligacje indem.', and 'Akcyje', listing various government bonds and stocks with their respective prices.

Table with columns for 'Listy zastawne losowane', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'Losy', listing various types of bonds and lottery tickets.

Table with columns for 'Kurs złota' and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', listing gold prices and telegraphed exchange rates.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 16 (1231 1-3) Vom k. k. Bezirksgerichte in Rožnítav wurde zur Befriedigung der restlichen Forderung der Handelsfirma A. Pollak's Sohn et Comp. im Betrage per 191 fl. s. NG. gegen Israel Frisch die executive Feilbietung der südlichen Hälfte der sub CN. 171/150 in Rožnítav laut Jngrossationsbuch der Stadt Rožnítav Tom. II. pag. 369 der Pinakas Hillmann eigenen Realität bewilligt und zur Vornahme desselben zwei Termine und zwar auf 29 März 1892 und 29 April 1892 jedesmal um 10 Uhr vormittags angeordnet.

Wadium 12 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 4 lutego 1892.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipot. można przejrzeć w tus. registraturze w godzinach urzędowych. Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 28 lutego 1891 ustanawia się kuratorem c. k. notariusza Brunona Rogalskiego w Dobczycach.

Wyciąg hipot., protokół opisaniaj przynależności i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze. Dla wierzycieli hipot. którzyby po dniu 3 września 1890 jako dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymyby innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczenie być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Jan Gubay w Brodach.

L. 17107 (1173 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I położonej wedle wyk. hip. 187 i 308 teje gm. dłużników masy spadkowej po Annie Płahnickiej i Katarzyny Kośc własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 500 zł. aw. zpn. dnia 18 marca 1892 i dnia 28 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takiej.
Cena szacunkowa 717 zł. aw.
Wadyum wynosi 71 zł. 71 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 sierpnia 1891 do tabuli weszli kuratorem p. lw. dr. Schorra i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu a nich kuratora niniejszem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 31 grudnia 1891.

17106 (1172 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I położonej wedle wyk. hip. 2 teje gminy dłużników uny Albrecht tudzież spadkobierców śp. Antoniego Albrechta i śp. Józefa Albrechta własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredy. włośc. w likwidacyi w kwocie 356 zł. 69 ct. aw. zpn. dnia 8 marca i dnia 21 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takiej.
Cena szacunkowa wynosi 970 zł. aw.
Wadyum wynosi 97 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 sierpnia 1891 do tabuli weszli kuratorem p. lr. Schorra i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 31 grudnia 1891.

L. 6748 (1147 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredy. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 218 zł. 33 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32 w Czarnuszowicach położonej wyk. hip. 57 objętej Fedka Hładuna własnej w dniach 31 marca i 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 300 zł.
Poręczne 30 zł.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 4 listopada 1891.

L. 45696 (1003 3-3)
Krakowski sąd del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w kwocie 24 zł. i 21 rat po 48 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 marca 1892 i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 31 w Kawiorach ad Czarna wieś położonej Jadwigi Hoffowej własnej.
Cena wywołania 3372 zł.
Wadyum 340 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. oraz wierzycieli Marty Jablonskiej, Salomei Wodzyńskiej, Maryi Niedostatkiwicz, Tekli Horst i Józefy Schöffler w Królestwie Polskiem zamieszkałych jest adw. dr. Dądzek z substytucją adw. dr. Szafarskiego.
Kraków, 9 stycznia 1892.

L. 1149 (647 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna relicytacja realności w Załużu położonej wedle wyk. hip. 216 teje gminy Załuża dłużnika Fische Dürr własnej, na zaspokojenie pretensyi Hryńka Capa 12 rat pożyczkowych po 20 zł. 58 ct. i reszty kapitału 283 zł. 63 ct. dnia 30 marca 1892 w budynku sądowym o godz. 10 rano, nawet i poniżej ceny szacunkowej i wywołania 995 zł. aw.
Wadyum wynosi 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg

tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 stycznia 1892 do tabuli weszli, kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie i tychże wierzycieli o rozpisaniu teje licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 30 stycznia 1892.

L. 6931 (944 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 111 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Amelii Goldfinger w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 88 i 1/4 części posiadłości lwh. 4 gm. kat. Raba niżna objętej dłużnika Sebastjana Biernata własnej w dwóch terminach, mianowicie 28 marca i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciągi hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jan Wysocki w Mszanie dolnej.
Cena wywołania wynosi 3677 zł. 75 ct. w. a.
Wadyum 367 zł. 77 ct.
Mszana dolna, 18 listopada 1891.

L. 3712 (763 3-3)
W dniach 28 marca 1892 i 25 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 175 w Osieciu położonej lwh. 179, 364 i 4/40 części realności lwh. 469 ks. gr. gm. Osielec objętych masy spadkowej ś. p. Walentego Kulaka własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredy. włośc. w likwidacyi we Lwowie o 16 rat po 9 zł. 75 zł. i reszty kapitału 103 zł. 5 ct. aw. zpn.
Cena wywołania realności pierwszej 250 zł., realności drugiej 130 zł., trzeciej 220 zł. aw.
Wadyum 10 proc. sumy wywołania.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowił Józefa Wyrobka z Osiecia.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 15 grudnia 1891.

L. 396 (1174 3-3)
Na dniu 16 marca 1892 i 28 kwietnia 1892 odbędzie się w budynku sądowym każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności pod Nk. 57 w Krosnie położonej w ks. gr. tej gminy n. w. h. 67 objętej Weroniki z Eksztów Łazarowiczowej własnej w celu zaspokojenia pretensyi banku kraj. król. Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem po 72 zł. 47 ct., 72 zł. 44 ct. i 1948 zł. 26 ct. w. a. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 4000 zł. w. a.
Wadyum 400 zł. aw.
Reszta warunków i wyciąg hipot. w registraturze sądu złożone do przeglądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 15 stycznia 1892.

L. 14066 (1171 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rzeszowie położonej, wedle wyk. hip. 532 teje gminy dłużniczki Ciri Goldschlag własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej „Nadz. eja“ w Bólszowcach w kwocie 150 zł. dnia 22 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano z tem, iż na pierwszym terminie licytacyjnym jedynie wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, na drugim terminie także poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
Wadyum wynosi 35 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 listopada 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Pawła Cymbalistę z Bouszowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 31 grudnia 1891.

L. 25776 (1178 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie kwocie 73 zł. aw. zostanie realność po lk. 272 Chaima Baumgartena w Stryju własna dnia 21 marca 1892 i 21 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed połu-

dniem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 300 zł. na drugim także niżej ceny wywołania zostanie sprzedana.
Wadyum wynosi 30 zł. aw.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. Altmana w Stryju.
Dalsze warunki, akt opisanie i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tusądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 30 grudnia 1891.

L. 2992 (1009 3-3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 29 kwietnia 1892 nawet niżej takiej przymusowa licytacja realności lk. 136 b. w Manasterzyskach według wykazu hipotecznego 244 księgi gruntowej teje gminy objętej masy spadkowej Mojżesza Neumana własnej na rzecz Arona, Isaaka i Nuty Kimłów, tudzież Abrahama Dawida 2 im. Goldmark i Chai Rosch pto 216 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla późniejszych wierzycieli kurator Wolf Weisser z Manasterzysk.
Z c. k. sądu powiatowego.
Manasterzyska, 11 maja 1891.

L. 8307 (852 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Podgórzu w kwocie 105 zł. w dniach 1 kwietnia 1892 i 29 maja 1892 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 31 w Krzyszkowicach l. wykazu hipotecznego 23 księgi gruntowej gminy Krzyszkowice objęta, przez publiczną licytację sprzedana będzie.
Czna wywołania wynosi 610 zł.
Zakład 10 proc.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 18 stycznia 1892.

L. 9188 (379 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 84 85 487 gm. kat. Borszów objętej dłużników Ruchli i Nathana Fuchsov i Olesky Kupczaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Kohl w Przemyślanach.
Wadyum wynosi 30 zł. 50 ct. aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 24 września 1891.

L. 9323 (762 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 24 zł. aw. na rzecz generalnej agencji firmy The Singer Manufacturing Comp. New. York G. Nendlinger odbędzie się dnia 1 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 3/4 części realności dłużniczki Feigi Pesl Langet własnej w Toustem położonej wyk. hip. l. 361 ks. dla gm. katastr. Touste objętej.
Cena wywołania 75 zł. aw. poniżej której nawet powyższe części realności, jednakże nie niżej oferty przecenijającej Rozy Jekiel w kwocie 32 zł. sprzedane będą.
Wadyum 7 zł. 50 ct. aw.
Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sądzie.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwozenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowionym jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefan Manaczyński w Grzymałowie
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 10 stycznia 1892.

L. 44674 (532 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej 5830 zł. wa. zpn. dozwolił na rzecz Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze licytacji majątku Dąbrowa czyli Pastewnik w powiecie Lwowskiem położonej, wyk. hip. l. 511 ks. gr. c. k. sądu krajowego we Lwowie dla większych posiadłości objętej Zygmunta Asz-

kanazego własność stanowiącej powyższej pretensyi za hipotekę służącej, protokołem oszacowania de praes. 14 czerwca 1888 l. 25362 egzekucyjnie oszacowanej.
Do przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się dwa terminy, mianowicie na dzień 31 marca 1892 i na dzień 28 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w sali rozpraw sądu krajowego.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa majątności Dąbrowa czyli Pastewnik przez sądowe oszacowanie wypośredkowaną kwota 26688 zł. 39 ct. wa.
Majątność ta sprzedana zostanie ryczałtowo, a to na pierwszym terminie licytacyjnym za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także poniżej teje, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
Wadyum wynosi 2668 zł. 84 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przegladnąć można w tus. registraturze.
We Lwowie, dnia 4 stycznia 1892.

L. 44833 (1220 2-3)
C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Horodence.
Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1891 zł. 48128-90 zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 7863 79 razem zł. 55991-69
Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Skarbu.
Pisemne oferty zaopatrzone znaczkami stemplowym na 50 ct. i wadyum w kwocie 180 zł. można wnieść najdalej do dnia 7 marca 1892 do godziny 2 po południu na ręce naczelnika ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
Resztę warunków można przejrzeć w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w ck. nadzorach straży skarbowej w Kołomyjskim powiecie skarbowym.
C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu.
Kołomyja, dnia 23 lutego 1892

L. 6044 (1233 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 206 zł. 96 ct. zpn. na rzecz c. k. upryw. gal. Zakł. kredy. włośc. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 80 w Szypowcach w h. 183, 184 i 340 gm. Szypowce objętej.
Realności te będą sprzedane łącznie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania na drugim za jakąkolwiek bądź cenę.
Cena wywołania 695 zł.
Wadyum 69 zł. 50 ct.
Wyciąg hipot. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem nieznanym wierzycieli hipot. został ustanowiony c. k. notaryusz p. Rubczyński z Tlustego.
C. k. Sąd powiatowy.
Tluste, dnia 24 września 1891.

L. 784 (1192 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Dawida Ratha w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 63 gm. kat. Berezów niżej objętej dłużnika Michała Brusturniaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 marca i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem Michała Brusturniaka, jak też wierzycieli ustanowiony Mikołaj Drohomiczki naczelnik gminy w Berezowie niżnym.
Wadyum wynosi 30 zł.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, 20 stycznia 1892.

L. 2640 (1207 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 14 marca 1892 i dnia 28 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy sumy 650 zł., w stanie biernym realności lk. 247 pod lwh. 247 w Targanicach poz. 10 intabulowanej dłużników Józefa i Anny Wojewodzcich własnej.
Cena wywołania 325 zł. 50 ct.
Wadyum 32 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.
Andrychów, dnia 3 października 1891.

L. 9089 (1198 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Samuela Einleger w kwocie 260 zł. aw. zpn odbędzie się w tymże sądzie dnia 28 marca 1892 i dnia 28 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowy jawny przetarg realności objętych 60 wyk. hip. gm. Sienawa, tudzież 209 i 210 wyk. hip. gm. Lisieczyńce dłużnika Peisacha Kornberg własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 115 zł. względem pierwszej, 850 zł. względem drugiej, 532 zł. względem trzeciej licytowanej realności.

Wadium 10 proc. ceny szacunkowej każdej realności do rąk komisji licytacyjnej złożony się mające.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt ocenienia przejrzyć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 października 1891, jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawa rzeczowe do powyż określonych nieruchomości nabyli, lub którymby uchwała ta lub późniejsze wcale, lub należycie doręczoną być nie mogły do rąk kuratora p. notaryusza Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż, 6 grudnia 1891.

L. 6162 (1212 2-3)

Celem zaspokojenia należności Jakóba Weinbergera 21 zł. 58 ct. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż połowy realności w Grybowie nk. 132 wyk. hip. l. 449 masy spadkowej po Katarzynie Wojtawicz a to dnia 29 marca i 29 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 920 zł. 75 ct.

Wadium licytacyjne 92 zł.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli notaryusz Edmund Klemensiewicz w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 15 stycznia 1892.

L. 3995 (1206 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 245 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się dnia 14 marca 1892 i 28 marca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 157, 8/64 części realności lwh. 467 i 4/8 części realności lwh. 469 położonej dłużników spadkobierców sp. Franciszka Kopyłki własnych, dla realności lwh. 157 w kwocie 367 zł. 63 ct., dla realności lwh. 467 kwotę 805 zł. 86 ct., dla realności lwh. 469 kwotę 90 zł. 63 ct.

Wadium dla realności lwh. 157 37 zł., dla realności lwh. 467 kwotę 81 zł., dla realności lwh. 469 kwotę 10 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 12 grudnia 1891.

L. 7510 (1144 2-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności Nk. i lwh. 492 i lwh. 1113 objętych w Kętach położonych Franciszka Nikla spadkobierców sp. Zofii Niklowej własnych na zaspokojenie pretensji Antoniego Kapsprzaka 400 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach, dnia 4 kwietnia 1892 i 5 maja 1892 o godz. 10 rano, na drugim terminie poniżej cen szacunkowych 6783 zł. 75 ct. i 1272 zł. 25 ct.

Wadya 680 zł. i 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiony Julian Sporn notaryusz z Kęt.

Ekstrakty tabularne, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tut. registraturze przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 23 stycznia 1892

L. 183 (1137 3-3)

C. k. Sąd przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 24 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 przy drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytację realności pod lk. 5 i 12 w Leszczawie dolnej położonych Berka Kampla własnych na rzecz Jędrzeja Susiaka, celem zaspokojenia kosztów sporu w ilości 3 zł. zpn.

Cena wywołania 235 zł. aw.

Wadium 24 zł. aw.

Resztę warunków, akta zastawniczego opisanie i oszacowanie wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Nieznany wierzycielom ustanowiono kuratora p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

Bircza, dnia 9 stycznia 1892.

L. 8196 (851 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności małol. dzieci po sp. Marcynie Winda-

ku w kwocie 30 zł. zpn. w dniach 31 marca 1892 i 29 kwietnia 1892 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 6 w Raciborsku objęta przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 3385 zł.

Zakład 339 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rozlucyca licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 4 listopada 1891 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 4 grudnia 1891.

L. 10504 (779 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 maja 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 262 w Wołczem ciąka hipot. niestanowiącej Fedia Kluka własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto 60 zł. zpn.

Cena wywołania 130 zł.

Wadium 13 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i zastawniczego opisanie wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli którzyby prawo zastawu nabyli lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. Seweryna Brysiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego

Turka, dnia 16 grudnia 1891.

Ч. 7255 (1215 1-3)

Ц. к. Судъ покѣтовій въ Судовој Бишні оголоше що въ днахъ 23 марта и 27 цвѣтня 1892, кождаго раза о 11 год. рано отведеть са лцитація тѣла ипотечн. ч. 116 книги грѣнт. Ивѣржи Ивана Криппера власной на рѣчь Бурсы для дѣвчатъ гр. кат. обрѣдѣ въ Перемшан.

Цѣна выкачча 648 зар.

Вадюмъ 64 зар. 80 пр. в. л.

Ваншій оуслуга можна перегляднѣти въ тѣсѣд. регистратурѣ.

Судова Бишна 31 октября 1891.

Konkursa.

L. 2658 (1201 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowadzącego izraelskie księgi metrykalne w Żydaczowie.

O posadę tę ubiegać się mogą Izraelci, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacją.

Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Posada prowadzącego metryki izraelskie nadaną być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w Żydaczowie zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas czterech (4) tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Żydaczów, dnia 25 lutego 1892.

C. k. Starosta.

L. 650 (1180 3-3)

Na dwie posady konduktorów dróg gminnych.

Płaca roczna przywiązana do każdej z tych posad wynosi 300 zł.

Ryczałt na objazdy 100 zł.

Chęć się ubiegać o jedną z tych posad, winien wykazać:

1) Że 40 roku życia nie przekroczył.

2) Że posiada odpowiednie wiadomości i uzdolnienie.

3) Dotychczasowe zatrudnienie.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 kwietnia 1892, na razie prowizorycznie.

Po roku nienagannej służby, nastąpi stabilizacja.

Konkurs upływa z dniem 25 marca 1892 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 20 lutego 1892.

Sekretarz Prezes Rady powiatowej

Rożycki. Horodyński.

L. 467 (1236 1-3)

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyjach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 zł. i ryczałt na objazdy dróg.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do 30 marca 1892.

Z Wydziału Powiatowego.

Kołomyja, dnia 29 lutego 1892.

L. 471 (1237 1-2)

Magistrat miasta Jasła ogłasza konkurs na posadę policyi rewizora z roczną płacą 400 zł. i dodatkiem 50 zł. na umundorowanie.

Termin do wniesienia podań oznacza się do końca marca 1892.

Kwalifikacja wymagana jest według ustawy z dnia 29 maja 1891 nr. 67 dz. kr.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie a po upływie roku ustaloną być może.

Jasło, dnia 24 lutego 1892.

L. 101 (1221 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historii powszechnej i geografii w e. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 marca 1892.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 lutego 1892.

L. 8390 (1234 1-3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Słowic w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.

Ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 marca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lutego 1892.

L. 104 (1238 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia.

1) Przy szkole jednoklasowej w Jasieniu z płacą 300 zł. i pomieszkaniem

2) Przy szkole 2 klasowej w Okocimie posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

3) Przy szkole 4 klasowej w Wojnicz posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 27 zł. na mieszkanie.

4) Posady młodszych nauczycieli w Szczerowej i Borzęcinie z płacą po 240 zł. w Czehowie z płacą 200 zł.

5) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnym pomieszkaniem w Biskupicach radł., Łoponiu, Niedzieliskach i Przyborowiu.

6) Przy szkole 1 klasowej etatowej w Uszwii z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku w terminie 6 tygodniowym, licząc od 1 umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzesko, dnia 18 lutego 1892.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

Upadłości.

L. 425 (1185 2-3)

W miejsce zmarłego adw. dr. Zakrzewskiego ustanowiono adwokata dr. Bertholda Perla w Wyznicy zawiadawcą masy rozbiorowej Zacharyusza Steina z Kut.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 23 stycznia 1892.

L. 107 (1224)

W sprawie konkursowej Alty Feldmanowej z Jezierzan do likwidacji dodatkowo zgłoszonych pretensji firmy N. Barbaschowej syna 148 zł. 98 ct. i 127 zł. zpn. tudzież wierzytelności w między czasie zgłoszonymi być mogących, wreszcie do przejrzenia rachunków złożonych przez zawiadawcę masy Józefa Mendla Kohn i poczynienia uwag nad niemi, tudzież ustalenia jego roszczeń z tytułu wynagrodzenia i zwrotu wydatków w łącznej kwocie 486 zł. 51 ct. wyznaczam w mojem biurze w tut. sądzie termin na 17 marca 1892 godz. 10 przed południem, na który ogół wierzycieli z uwagą wzywam, że niestający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości.

Borszczów, dnia 15 lutego 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 848. (950 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Rothenberg z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Benjamina Rubin pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. aw. za kuratora dla niego adw. dr. Wittlina ze zastępstwem przez adw. dr. Kołaczkow-

skiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuz kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 6 lutego 1892.

L. 3899 (1129 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Konrada Czerneckiego, że na skargę Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 66 zł. zpn. w dniu 24 lutego 1892 do l. 3899 i że z tego powodu dla niego kuratorem adw. dr. Juliusza Chodackiego z Tarnowa ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 24 lutego 1892.

L. 758 (968 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „H. Ochmann“ oraz wpisanej tamże prokury dla E. Ellenberga, która to prokura odwołaną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 16 lutego 1892.

L. 14934 (912 3-3)

Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z pobytu Pawła Polaka, że rezolucją z dnia 26 września 1890 l. 11253 w sprawie hipotecznej realności lwh. 32 i 35 ks. gr. gm. Kostów wydaną, dla niego przeznaczoną kuratorowi adw. dr. Sterkowiczowi w Nowym Sączu doręczył.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1891.

L. 740 (1148 3-3)

Zbarażki Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Geras ewentualnie jego spadkobierców, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Piotra Budzynę 4 listopada 1891 l. 8778 pozwu o zapłatę 68 zł. 22 ct. aw. zpn. ustanowiono dlań kuratorem Zygmunta Dzierżanowskiego ze Zbaraża i że termin do obrony i dalszej rozprawy na 30 marca 1892 godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, lub też sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 30 stycznia 1892.

L. 480 (978 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowskach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Sruła Felda, iż tusadową uchwałę z dnia 18 października 1888 l. 3428 którą egzekucyjna intabulacja prawa zastawu dla kwoty 30 zł. 67 ct. wa. zpn. w stanie biernym realności w Skorodnem wykazem hipotecznym l. 37 objętej Sruła Felda własnej, na rzecz Benia Teichera dozwoloną została, do rąk ustanowionego dlań kuratora Mojżesza Feld doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowska, d. 29 stycznia 1892.

L. 12441 (947 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Marcina Dauera, że Joachim Blumenfeld i adw. dr. Rosenbach wnieśli prośbę de praes. 30 września 1891 l. 12441 o wpis prawa zastawu dla sumy 2400 zł. zpn. w stanie biernym wierzytelności 1500 zł. i 2000 zł. zpn. na realnościach l. k. 36 i 8 m. w Przemyslu w połowie Racheli Dauer i w części dr. Marcina Dauera własnych (§ 822 u. c.) na rzecz dr. Wilhelma Rosenbacha zahipotekowanych i równocześnie prośba przychylnie załatwioną została, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Hillel z zastępstwem adw. dr. Głanza w Przemyslu zamieszkałi.

Wzywa się przeto dr. Marcina Dauera, aby z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemysł, 10 października 1891.

L. 3516 (973 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Trznadla, że ojciec tegoż Maciej Trznadel dnia 24 marca 1891 umarł w Skórowej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, że więc rzeczą jego jest w przeciągu roku w tutejszym c. k. sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Maciejem Kuklą przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 20 grudnia 1891.

L. 469 (1146 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Lohary, iż w sporze drobiazgowym Szaji Abuscha przeciw niemu, ustanowiono dlań kuratorem Dyonizego Cichonia z Krzyżówki i termin do rozprawy na dzień 15 marca 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
 Muszyna, 26 stycznia 1892.

L. 479 (977 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Lutowskach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Sruła Fels, iż tusadową uchwałą z dnia 18 października 1888 l. 3427, którą egzekucyjna intabulacja prawa zastawu dla kwoty 32 zł. 50 ct. wa. zpn. w stanie biernym realności w Skorodnem wyk. hip. l. 37 objętej Sruła Felsa własnej, na rzecz Benia Teichera dozwoloną została, do rąk ustanowionego dlań kuratora Mojżesza Fels doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
 Lutowska, dnia 29 stycznia 1892.

L. 2694 (1195 2-3)
 Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Anastazy Warunkiewiczowej, Tomasza i Zofii Warunkiewiczów zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 8 lutego 1892 l. 2694 przeciw nim przez Józefa Scherera pozwu o uznanie powoda za właściciela 5/12 części realności nr. 66 na Podzamczu w Stryju wyk. hip. l. 1220 karta B. poz. 1. na imię Anastazy Warunkiewicz intabulowanych celem bronięcia praw poznaczonych ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Aichmüllera ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 16 marca 1892 godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę Sądowi wskazać mają.

C. k. Sąd powiatowy.
 Stryj, dnia 8 lutego 1892.

L. 16221 (910 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Herscha Himmelsteina, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Abraham Scheiner wniósł przeciw nim pozew de praes. 23 grudnia 1891 o eliminację z tabeli płatniczej z 7 marca 1891 l. 1092 prawa dożywotniego użytkownika kamienicy w półnie z Herschem Himmelsteinem i resztującej ceny kupna w kwocie 1600 zł. m. k. na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemysłu kolokowanych wraz z nadcieżarem zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Dawid z zastępstwem adw. dra Hillela w Przemysłu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieć, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.
 Przemysł, 31 grudnia 1891.

L. 8306 (975 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dębicy wzywa niewiadomego z pobytu Lazara Atlasa, aby w przeciągu roku jednego wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po ojcu jego Herszu Atlasie zmarłym w Dębicy dnia 8 lipca 1867 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jego kuratorem Pinkasem Ulmanem z Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy.
 Dębica, 22 grudnia 1890.

L. 883 (1217 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krawczyk, ażeby do spadku po śp. Agacie Krawczykowej zmarłej w Lubaszow 7 marca 1891 w przeciągu 1 roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Kaspresem Krawczykiem i ze zgłaszającymi się dziedzicami pertraktowany będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
 Tuchów, dnia 15 lutego 1892.

L. 13586 (934 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Izaaka Ackermana dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 272 zł. aw. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Stanisława Winiarskiego, a względnie prawonabywców tegoż Piotra Winiarskiego, Naści Broszko, Katarzyny i voto Oczkuś 2 voto Hunz i Jakima Oczkuś własnej wyk. hip. l. 547 ks. gr. gminy Ciemieryńce objętej na 2679 zł. aw. oszacowanej w 2 na dzień 25 kwietnia 1892 i na dzień 30 maja 1892 każdym razem na godzinie 10, wyznaczonych terminach z tem, że pomie-

niona realność dopiero na 2 terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 267 zł. 90 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich, którzyby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby później prawa rzeczowe na rzeczony realności nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza Aleksandra Zalesskiego w Przemyslanach ustanowionym został, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w tus. Registraturze mogą być przejrane.

C. k. Sąd powiatowy.
 Przemyslan, 28 grudnia 1891.

L. 16044 (908 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincy Wahl jako spadkobierców Serli Weinberg, że Abraham Scheiner wniósł przeciw nim pozew de praes 19 grudnia 1891 o eliminację z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 100 zł. na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemysłu kolokowanej zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Dawid z zastępstwem adw. dra Hillela w Przemysłu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieć, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.

Przemysł, 31 grudnia 1891.

L. 738 (907 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa i Anastazy Popławskich, tudzież ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Jan i Katarzyna małż. Koreje wniśli przeciw nim i Wysokiemu Skarbowi pozew de praes. 16 stycznia 1892 l. 738 o uznanie za właścicieli i zaintabulowanie prawa własności realności pod l. k. 86 w Przemysłu na Zaszaniu przy trakcie Węgierskim równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Glanz z zastępstwem adwokata dra Hillela w Przemysłu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieć, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniebdania sami sobie przypiszą.

Przemysł, 23 stycznia 1892.

L. 420 (1002 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Dołkowskiego, że Bronisław Czaykowski wytoczył przeciw niemu pozew o wykreślenie ciężającej na rzecz jego na dobrach Kowalówka sumy 500 zł. wa., na który termin do wniesienia obrony na 12 kwietnia 1892 o godz. 10 z rana wyznaczono i że uchwałą z 14 listopada 1891 l. 16206 zarządzono odnośnie do sumy powyższej adnotację sporu w wykazie hip. l. 205, i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Zinsa, któremu tak pozew jak i uchwałę powyższą doręczono.

Wzywa się przeto Zygmunta Dołkowskiego, by przed terminem powyższym ustanowionemu dlań kuratorowi informację udzielił, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
 Stanisławów, 16 stycznia 1892.

L. 6622 (957 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia Jana Danka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Anna Nikłowa z Willamowie skargę de praes. 23 października 1891 l. 6623 o uznanie prawa własności realności Nk. i lwh. 17 w Willamowicach położonej na rzecz Jana Danka zapisanego za zgasę i uznanie powódki za właścicielką tej realności wniosła, na którą termin do rozprawy w sądzie tut. na dzień 20 maja 1892 o godz. 9 rano wyznaczono i celem strzeżenia praw dla Jana Danka kuratora w osobie adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt ustanowiono i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tut. zawiadomił, ile że inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Kęty, dnia 6 listopada 1891.

L. 7552 (1026 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rachowicza, że przeciw niemu i Tomaszowi Rachowiczowi wytoczyła Aniela z Rachowiczów Tutro pod dniem 17 sierpnia 1891 l. 7552 pozew o zapłacenie kwoty

120 zł. wa. który do rozprawy sumarycznej z terminem na 6 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano zadekretowano i że kuratorem dla niego dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jasle ustanowiony został, wzywa się zatem Jana Rachowicza, aby na termin powyższy stanął lub ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji, lub innego zastępcę obrał, w przeciwnym bowiem razie zle skutki zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 25 października 1891.

L. 245 (1069 1-3)
 Bocheński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Hendlera, że w sprawie drobiazgowej Pauliny Sklenarz przeciw niemu pto 27 zł. ustanowiono dla niego adw. dra Hermana Brodera z Bochni kuratorem, z którym w razie niezgłoszenia się pozwanego do rozprawy na dzień 30 marca 1892 o godzinie 9 rano wyznaczonej sprawa przeprowadzona będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Bochnia, 9 stycznia 1892.

L. 5976 (969 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisane do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Efroit Brück“ której tenże używa jako prowadzący rzeźnictwo w Jasle i którą swoim imieniem i nazwiskiem własnoręcznie podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
 Jasło, dnia 28 listopada 1891.

L. 1201 (1230 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Nosala, że Izrael Neustadt wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 11 lutego 1892 l. 1201 pto 50 zł. wa., w której to sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono, kuratora dla niego w osobie Jana Frankowicza ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualne zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Radomyśl, dnia 11 lutego 1892.

L. 1176 (1228 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejbę Stiglitz, że Chaskel Eisland wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 10 lutego 1892 l. 1176 pto 40 zł. wa., w której sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualne zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Radomyśl, dnia 10 lutego 1892.

L. 1177 (1229 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Lejbę Stiglitz, że Chaskel Eisland wytoczył przeciw niemu pozew de pr. 10 lutego 1892 l. 1177 pto 41 zł. 40 ct., w której sprawie termin na dzień 30 marca 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, inaczej ewentualne zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
 Radomyśl, dnia 10 lutego 1892.

L. 1642 (1188 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze ożnamia wierzycielom hipotecznym majątności Iwaszkowce w galic. tabuli krajowej w w ks. dom. 31 pag. 417 na Teodora i Bazylega Komarnickich i na Abrahama Goldreicha zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 1457 zł. 56 ct. aw. wymierzone zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 czerwca 1892 wierzitelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im ożnamia,

ż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazuwej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzitelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego z zwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzitelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczenia.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

- 1) Dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;
- 2) ożnamienie wierzitelności wymagannej tak w kapitale jak i w procentach;
- 3) ożnamienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzitelności;
- 4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłanymi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 16 lutego 1892.

Doniesienia prywatne.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk od zł. 1** poleca fabryka **F. Nizałowski, Lwów, hotel Żorza.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Konkurs. 247

Na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Orzechkiego, o rocznych 63 zł. aw. dla wyślużonego prywatnego oficyalisty niezdolnego do pracy, który przekroczył 65 rok życia. Podania zaopatrzone świadectwami słuźbodawców, ubóstwa i moralności, jakoteż metrykę chrztu, należy wnieść do 15 kwietnia 1892 r. do kancelaryi Instytutu ubogich chrcześcian w pałacu Arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie.
 Z Komisji Instytutu ubogich chrcześcian.
 Lwów, dnia 24 lutego 1892.
 † Seweryn ABp., prezes.
 Ks. Gorazdowski, sekretarz.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów zaprasza my szanownych członków na **XIX Walne Zgromadzenie** Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stow. zarej. z nieogr. poręką na dzień 20 marca 1892 na godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekeji z czynności za rok 1891.
2. Przedłożenie rachunków za r. 1891
3. Wydanie dyrekeji absolutoryum.
4. Podział czystego zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekeji (§. 4 stat.)
6. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3-letni w miejsce ustępujących pp. Stanisława Frankowskiego, Władysława Kudelki i Jacentego Łuczkiwicza (§. 48 st.)
7. Wybór komisji cenzorów (§. 68 st.)
8. Zmiana statutów i firmy Towarzystwa z nieograniczonej na ograniczoną poręką.
9. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1891 leżą do przejżenia w lokalu Towarzystwa.
 Z Rady nadzorzej Towarzystwa zaliczkowego.
 Bóbrka, dnia 10 lutego 1892.
 Kazimierz Pollo, Kazimierz Rudnicki,
 sekretarz. prezes Rady nadzorzej.

J. DĄBROWSKI
 magazyn jubilersko-zegarmistrzowski
 Lwów, ulica Halicka 1. 17.
 Największy wybór zegarów i zegarków złotych i srebrnych w najrozmaitszych cenach.
 Wielki wybór
brylantów,
 wyrobów ze złota i srebra.
 Stare złoto i szlachetne kamienie przyjmuje w zamianę. Również wiele przedmiotów „Okazion“ do nabycia.



Farby, lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

poleca założona w roku 1843 firma handlu

WOLF CZOPP

Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski).

243

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi
Lwów, ulica Kopernika L. 11.



Rok założenia 1855.
T. MIŁASZEWSKI
zegarmistrz
we Lwowie,
ul. Akademicka l. 3
pole e swój
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych, podróżnych i szwarzwaldskich.

Każda sprzedaż i reparacja pod gwarancją.
(Lwów, Impressa) 264

Zupełna wysprzedaż
starszych i nowszych dzieł technicznych po bajecznie niskich cenach w księgarni

J. Leona Pordesa
we Lwowie, ul. Trybunalska l.

Breyman. Allgemeine Constructionslehre, 2 Theile.
I. Theil. Construction in Stein. zł. 7.—
II. Theil. Construction in Holz zł. 7.—
Kucharzewski. Wykład hydrauliki wraz z teorią
machin wodnych zł. 3.50
Weitzel. Unterrichtshefte für den gesammten Maschinenbau in 52 Lieferungen zł. 4.—
Ungewitter. Vorlegeblätter für die Ziegel- u. Steinarbeiten zł. 7.—
Oprócz powyższych dzieł posiadam jeszcze wielki wybór dzieł technicznych na składzie. 261



Warszawska pracownia gorsetów „Au bon marché” we Lwowie
przy ulicy Trybunalskiej l. 4
obok sklepu W. p. Lewickiego



poleca wyroby swych gorsetów odznaczające się do każdego sezonu najnowszym krojem paryskim. Wyrabia także wszelkie leniuszki, gorsety na włosiu gumowe i do prostego trzymania się, polecane przez lekarzy stosując się odpowiednim krojem do każdej figury. 224

Obstalunki z prowincyi wykonywują się starannie podług podanej miary.

Najnowsze nader ciekawe powieści

poleca księgarnia 262

J. Leona Pordesa
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

LASKOWSKI. Hiszpanka w Polsce, czyli tydzień z czasów Zygmunta III zł. — 75
O... Zofia Olekiewiczówna, księżniczka słucka — 75
LAMO THE. Kosynierzy, powieść z roku 1863, 2 tomy 1.50
— Na warszawskim zamku — 75
POECHE Tadeusz. Kościuszko, powieść historyczna, 3 tomy 2.—
LASKOWSKI. Pamiętniki hrabiny Delmar, ałamek z czasów panowania Stanisława Augusta — 75



Gościec, Reumatyzm,

ogólne osłabienie nerwowe, neuralgia, ischias, nerwowe osłabienie żołądka, bole głowy, paraliż, bezsenność, bole w krzyżach, cierpienia szpiku kości pacierzowej, zatwardzenie itd., przeciw wszystkim tym cierpieniom używa się z dobrym skutkiem przy osobistym użyciu o k. wyłączenie przyzw. 232
galwano-elektrycznego

aparatu frotowego

wypróbowanego i najlepiej poleconego przez pierwsze medyczne powagi.

Cena aparatu zł. 12.

Ilustrowany broszur wraz z przepisami używania i świadectwami dostać można gratis od wynalazcy

Th. Biermanna

we Wiedniu, Schulerstrasse 18.

KUCHARKA POLSKA

zawierająca szkołę gotowania

zbrane przez Florentynę i Wandę.
Część druga, wydanie czwarte, znacznie pomnożone, szczególnie w dziale leguminy obejmując: leguminy wyborne, budenie, omelety, strudle, ptysie pianki, galarety, kremy itp. O przyrządzaniu ptactwa domowego. Potrawy z drobiu. Zwierzyna i ptactwo dzikie. O przyrządzaniu ryb. Kompoty i salaty. Paszty i paszteciki. Marynaty doskonałe. Wędzenie i przechowywanie mięsa. Dyspozycję obiadów na każdy miesiąc i dzień w całym roku. 227
Cena 50 ct.
Po przesłaniu za przekazem kwoty 56 ct. uskutecznią się przesyłką franko.

Drukarnia W. MANIECKIEGO
Lwów, ul. Kopernika l. 7.

Hafty białe, szlarki i wstawki.

Prawdziwe szwajcarskie w najnowszych deseniach; do spodnie, koszul i kaftaników

otrzymał świeży transport w wielkim wyborze 156

i poleca najtaniej.

Na żądanie próbkki.

M. Ludwig

przy ul. Halickiej l. 14.

Hafty białe szwajcarskie.

Hafty białe szwajcarskie.

Hafty białe szwajcarskie.

Maszyne do szycia Singera z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnemi wagonami. Sprzedają rocznie 800 maszyn (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 zł., gotówką 10 pre. taniej.

Józef Iwanicki

Lwów, Hotel Zorza.

Filia: Kraków, Rynek 25

Proszę żądać cenniki. — Proszę o łaskawe zlecenia. 211



Fabryka

wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie

(Kantor: ulica Żółkiewska 82.)

poleca pod zasiewy wiosenne:

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym,

Superfosfat

z kości łub z fosforytów

Mączkę z żużli Tomasa 164

Saletrę chilijską

a do karmy zwierząt domowych, drobiu i t. d.

Fosforan wapniowy

Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.

Ludwika Marka

główny skład 46

Lwów, Rynek l. 9.

poleca fortepiany i pianina najlepszych fabryk z Wiednia, Drezna, Berlina, po cenach najumiarkowańszych pod gwarancją na lat 10. Przegrane fortepiany w dobrym stanie fabryk Streichera, Fritza i innych w cenach od 160 zł. wa., z gwarancją za dobroć i trwałość. Sprzedają także na raty miesięczne po 15 zł.

Meżczyźni

którzy cierpią na osłabienie seksualne, niech żądają ilustrowanej broszury traktującej o „Refektorze” skonstruowanym według p. of. Volta i we wszystkich państwach patentowanym galw. elektr. aparacie. Gwarantuje się za nieszkodliwe noszenie na ciele. Przez bardzo wielu lekaży wypróbowany, polecony i przepisany. Mieści się wygodnie do noszenia w kieszeni. Broszury gratis (w kopercie za nadaniem 10 ct marki) przez Theo Biermannis, elektrotechnika w Wiedniu, I. Schuler-Strasse 18. 202

Przyrządy fizykalne

dla szkół średnich i ludowych, utrzymuje na składzie, lub wykonywa na zamówienie; także wielki wybór zabawek dla uczącej się młodzieży

poleca 257

zakład galwaniczny

Henryk Rosenbusch

Lwów, ulica Kopernika 16.

Jedna próba wystarczy ażeby się przekonać, że niema lepszych tutek retowych jak

Tutki nieklejone

wyrobu fabryki

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie

Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we L w o w i e : ulica Teatralna l. 3. Jagiellońska l. 6.
w K r a k o w i e : Sukiennice l. 28.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 27

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 27

Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.

Odsprzedającym rabat

Każda setka prawdziwych tutek nieklejonych zaopatrzona firmą „S. W. Niemojowski“.

Ostrzegam się przed naśladownictwem.

HOTEL IMPERIAL

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziliśmy nowy hotel o 80 pokojach w pałacu kolei państwowej

przy ulicy Trzeciego Maja l. 3

pod nazwą

185

„HOTEL IMPERIAL“

i z dniem 6 lutego 1892 oddaliśmy go do użytku publicznego.

Pokoje są urządzone z największym komfortem. Restauracja pod własnym zarządem w hotelu.

Pokoje od 80 ct. w. a.

Dziękując za dotychczasowe względy w hotelu Centralnym, polecam się i tutaj nadal łaskawym względem. Z głębokim szacunkiem

Janowicz & Strzelczuk,

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym,

92

krztani, kokluszowi, chrypcę i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem“

Zygmunt Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

Książek i nut wypożyczalnia

STANISŁAWA KÖHLERA

we Lwowie, ulica Batorego l. 28.

233

Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny, Kaucya 1 zł.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowińską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje Indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylotowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, sztuki zapadłe kuponu za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, a których wydobywały się kupony, dostarcza nowych; arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sami ponosi.

52